

S/4625

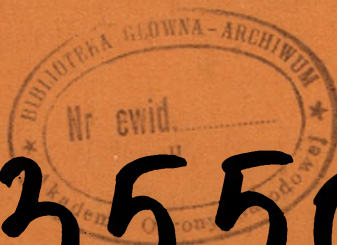


**AKADEMIA  
OBRONY NARODOWEJ**

AON 5289/2001

**Gen. bryg. prof. dr hab. Stanisław KOZIEJ**

**STRATEGIA I POTENCJAŁ OBRONNY  
POLSKI W WARUNKACH CZŁONKOSTWA  
W NATO**



53550

**WARSZAWA**

**2001**

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON 5289/2001



Gen. bryg. prof. dr hab. Stanisław KOZIEJ

## **STRATEGIA I POTENCJAŁ OBRONNY POLSKI W WARUNKACH CZŁONKOSTWA W NATO**

---

WARSZAWA

2001

Redaktor techniczny  
Beata Klarowska

Korekta  
Renata Czerwińska

Skład, druk i oprawa:  
Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy  
Zam. nr 47/2001

## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	5
I. Strategiczna koncepcja obronności Rzeczypospolitej Polskiej .....	5
II. Potencjał strategiczny.....	12
Zakończenie .....	17
Aneksy .....	35
1. Przełom w sztuce wojennej .....	37
2. National defence strategic concept of the Republic of Poland .....	42
3. Strategic potential of the Republic of Poland .....	65

## WSTĘP

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie podstawowych problemów polskiej strategii obronności oraz kształtowania polskiego potencjału obronnego w kontekście naszego członkostwa w NATO. Nie jest to zatem całościowy wykład problematyki obronności. Akcentuje się w nim głównie te aspekty, które ilustrują konsekwencje wstąpienia Polski do NATO oraz sygnalizuje problemy wymagające szczególnej uwagi w dalszym procesie integracji ze strukturami sojuszniczymi.

Dla potrzeb dydaktycznych do opracowania dołączono także wersję w języku angielskim.

### I. STRATEGICZNA KONCEPCJA OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pierwszym krokiem w pracy obronnej na szczeblu państwa jest zawsze przygotowanie i ustanowienie strategii bezpieczeństwa narodowego i obronności. Polska musiała zmienić swą strategię w 1999 roku, po wstąpieniu do NATO. Na początku 2000 roku rząd przyjął strategię bezpieczeństwa, a w maju tegoż roku strategię obronności.

Projekt strategii bezpieczeństwa został przygotowany przez zespół międzyresortowy kierowany przez ministra spraw zagranicznych. Projekt strategii obronności został przygotowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej<sup>1</sup>. Obydwa projekty były konsultowane z innymi organami rządowymi i prezydenckimi oraz ostatecznie rozpatrzone i rekomendowane przez Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów.

Przejdziemy teraz do rozpatrzenia głównych problemów naszej nowej strategii obronności, zwłaszcza identyfikacji zagrożeń dla bezpieczeństwa oraz rozwoju koncepcji strategicznych – głównie w kontekście strategicznych konsekwencji członkostwa w NATO.

Celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych poprzez ich

---

<sup>1</sup> Pierwsza wersja projektu zob. S. Koziej: *Tezy i komentarze do prac nad strategią bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. Adam Marszałek, Warszawa 1998 oraz AON, Warszawa 1998. Zob. również – S. Koziej: *Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Materiały dla Wyższych Kursów Obronnych AON, Warszawa 1998.

obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i zagrożeniami wojennymi. Oznacza to w szczególności (szkic 1):

- obronę terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed agresją zbrojną, w tym zapewnienie nienaruszalności polskiej przestrzeni powietrznej i morskiej oraz granic lądowych;

- obronę i ochronę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej;

- udział we wspólnej obronie terytoriów państw członkowskich NATO, zgodnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego;

- wspieranie akcji instytucji i organizacji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących;

- kształtowanie bezpiecznego otoczenia Polski poprzez rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi.

Zewnętrzne warunki obronności Polski determinowane są przede wszystkim przez wzajemne relacje Polski z otoczeniem międzynarodowym (szkic 2). Mają one dwojaki charakter. Są to, po pierwsze, wyzwania, czyli sytuacje wymagające dostosowania się do zmieniających się warunków międzynarodowych i, po drugie, zagrożenia, czyli możliwości destrukcyjnego oddziaływania polityczno-militarnego przez środowisko międzynarodowe.

Wstąpienie do NATO jest bez wątpienia najbardziej istotnym czynnikiem, który na progu XXI wieku, kształtuje warunki bezpieczeństwa naszego państwa. Polska jest członkiem najskuteczniejszej organizacji obronnej od wielu wieków. Poszerzenie NATO znacząco zmniejsza tzw. „szarą strefę bezpieczeństwa” w Europie Środkowej i wnosi wkład do bezpiecznego i pewnego rozwoju Polski i innych państw regionu. Wstąpienie do NATO daje nam wielką szansę wzmocnienia naszego bezpieczeństwa. Jednocześnie, tworzy wiele wyzwań, którym musimy sprostać, aby uczynić tę szansę realną.

Wśród wyzwań, w których obliczu już stoimy od kilku lat, na czołowym miejscu wymieniłem należy konieczność w miarę bezkolizyjnego włączania się w struktury NATO. Owa bezkolizyjność ma co najmniej trzy wymiary.

*Pierwszy* – to oczekiwania naszych partnerów, tzw. „starych” członków NATO, że nasze wejście nie zakłóci sprawności funkcjonowania sojuszu, że będziemy jego sprawnym ogniwem od samego początku.

*Drugi wymiar* – to oczekiwanie tych naszych partnerów, którzy stoją w kolejce do NATO. Oczekiwania, że udowodnimy, iż przyjęcie kolejnych członków jest zasadne i nie będzie budzić obaw wśród krajów NATO.

I wreszcie *trzeci wymiar* podstawowego wyzwania, jakie niesie z sobą nasze członkostwo w NATO, ma charakter wewnętrzny. Polega na wykazaniu, że wstąpienie do NATO jest nie tylko efektywne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa, ale także ekonomiczniejsze niż ewentualna obrona w pojedynkę. Że koszty, jakie ponosimy na integrację z NATO, są niewspółmierne z kosztami, jakie musielibyśmy ponieść pozostając poza NATO.

Znajdujemy się w obliczu wielu tego typu wyzwań i musimy być zdolni im pomyślnie sprostać.

Strategiczne usytuowanie Polski w ramach struktur NATO przynosi innego rodzaju wyzwania. Znajdujemy się na głównym strategicznym obszarze, głównym kierunku, który łączy NATO z najbardziej istotnymi partnerami sojuszu, jakimi są Rosja i Ukraina. Z tego powodu, polskie bezpieczeństwo jest głównie funkcją relacji między NATO i tymi dwoma krajami. Wyzwaniem dla naszej strategii jest konieczność uczestnictwa w procesie kształtowania tych relacji w sposób minimalizujący możliwe napięcia i promujący współpracę w ustanowieniu szerszego systemu wspólnego bezpieczeństwa.

Teraz – kilka słów o zagrożeniach.

Budując nasze bezpieczeństwo bierzemy pod uwagę dwa rodzaje zagrożeń: zagrożenia lub ryzyka kryzysowe i zagrożenia wojenne (zagrożenia agresją).

Rozpocznijmy od **zagrożeń wojennych** (szkic 3). Niemal przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych Polska, pozostając w warunkach samodzielności strategiczno-obronnej, brała pod uwagę wyłącznie ewentualność prowadzenia wojny w obronie własnego terytorium, jako odparcie bezpośredniej agresji. Wstąpienie do NATO oznacza, że musimy być także gotowi brać udział w działaniach wojennych poza swoim terytorium, w obronie zaatakowanego sojusznika. Jest to jakościowo nowy element w stosunku do poprzedniej strategii.

Polska jest krajem umieszczonym na skraju strefy odpowiedzialności NATO, wzdłuż granic sojuszu, co oczywiście ma szereg konsekwencji dla naszego bezpieczeństwa. Możemy być obiektem różnego rodzaju niebezpiecznych oddziaływań skierowanych przeciwko Polsce, lecz również skierowanych przeciwko innym państwom NATO, znajdującym się w głębi strategicznej Sojuszu. W razie wojny sojuszniczej Polska, jako kraj pierwszorzutowy, byłaby narażona na szczególnie niebezpieczne zagrożenia. Pełnienie roli swego rodzaju strategicznej „tarczy” jest elementem, który przynosi nowy wymiar dla naszego bezpieczeństwa. Jednocześnie, stoimy w obliczu bardzo ważnego wyzwania – działać na rzecz przyszłego poszerzenia NATO, wspierać inne kraje w ich dążeniach do wstąpienia do NATO. Przyjęcie nowych członków może bowiem minimalizować nasze niedogodności jako kraju granicznego.

Mówiąc o groźbie bezpośredniej agresji na Polskę, zarówno ograniczonej, jak i na pełną skalę, należy podkreślić, że nasze członkostwo w NATO powoduje, iż zagrożenie to jest obecnie mniej prawdopodobne niż było w latach dziewięćdziesiątych. Taka agresja byłaby bowiem agresją przeciw NATO i w tym wypadku odstraszący potencjał Sojuszu odgrywa rolę decydującą.

Jak już wspomniano wcześniej, drugą grupą zagrożeń są **zagrożenia kryzysowe**, rozumiane jako niebezpieczne sytuacje, które jednakże nie są bezpośrednią agresją na dane państwo (szkic 4). Może to być na przykład konflikt zbrojny w otoczeniu państwa.

Rozróżniamy dwa typy kryzysów, na które powinniśmy być gotowi reagować. Są to:

- kryzys w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, przy naszych granicach, który mógłby zagrozić wprost naszemu bezpieczeństwu przez naruszenie naszych granic i możliwość bezpośredniej agresji przeciwko Polsce;
- kryzys, który nie zagraża bezpośrednio polskiemu bezpieczeństwu, lecz który tworzy niebezpieczne sytuacje z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego (taką sytuację był np. konflikt w Kosowie).

Poszerzenie NATO i nasze w nim członkostwo, z jednej strony, poszerza obszar stabilizacji w Europie i zmniejsza strefę, gdzie mogą się pojawiać potencjalne zagrożenia. Z drugiej strony, poszerzenie NATO intensyfikuje nasze włączanie się w operacje kryzysowe z dala od naszego terytorium. To jednocześnie poszerza zakres potencjalnych zagrożeń wynikających z członkostwa w NATO. Mogą one przyjmować np. formę ataków terrorystycznych na nasze terytorium lub na naszych obywateli zagranicą.

Podsumowując refleksje o zmianie wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski należy stwierdzić, że członkostwo w NATO powoduje (szkic 5):

- zwiększenie skali wyzwań, wobec których nie możemy przejść obojętnie;
- zmniejszenie groźby agresji bezpośredniej, zarówno w formie wojny lokalnej, jak i na dużą skalę – jako że agresja na Polskę byłaby agresją na NATO;
- pojawienie się zagrożeń wiążących się z udziałem w obronie sojuszników;
- poszerzenie potencjalnych zagrożeń kryzysowych, jako następstwo szerszego angażowania się w międzynarodową działalność antykryzysową.

Kolejnym problemem wynikającym z naszego przystąpienia do NATO, jest wpływ zmian w warunkach bezpieczeństwa **na strategiczne koncepcje obronności Rzeczypospolitej Polskiej.**

W centrum zainteresowania polskiej strategii obronności leży bezpieczeństwo obywateli, narodu i państwa. Wszystkie działania, włączając w to członkostwo w NATO, są tylko środkiem do osiągnięcia tego celu. Dla obrony swoich interesów Rzeczypospolita Polska jest zdecydowana wykorzystać cały swój potencjał narodowy. Nasz wkład do wspólnego potencjału strategicznego NATO służy jako środek wzmocnienia Polskiej siły obronnej.

Najbardziej istotną zmianą w polskiej koncepcji strategicznej, jaką spowodowało nasze członkostwo w Sojuszu, jest przeorientowanie tzw. filozofii obrony: z obrony samodzielnej do obrony wspólnej.

Mówiąc o naszej sojuszniczej strategii – **tzn. o strategii NATO** – chciałbym podkreślić, że z punktu widzenia naszych narodowych interesów jesteśmy szczególnie zainteresowani w utrzymaniu w strategii NATO i praktycznym stosowaniu takich podstawowych elementów, jak (szkic 6):

- niekonfliktowe relacje między NATO a Rosją, ponieważ każde napięcie w tych relacjach zwiększa zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa;

- otwartość NATO na przyjęcie dalszych członków – zwłaszcza Litwy i Słowacji, które zmniejszyłyby skutki naszej niedogodnej pozycji strategicznej jako państwa granicznego;

- rozbudowa sił wielonarodowych w ramach NATO oraz dyslokacja na terytoriach państw granicznych wielonarodowych struktur dowodzenia, rozpoznania, łączności, co gwarantowałyby natychmiastowe włączenie się tych struktur w odparcie agresji;

- wprowadzenie do sojuszniczych rozwiązań doktrynalnych modelu przyszłych operacji zbrojnych zakładającego osiąganie celów militarnych przy minimalnych skutkach ubocznych (straty wśród ludności i zniszczenia infrastruktury na obszarze działań), co odpowiadałoby naszym interesom jako państwa granicznego;

- wspieranie dotychczasowego priorytetu zadań wynikających z artykułu 5 oraz dotychczasowej strategii nuklearnej Sojuszu jako efektywnego środka odstraszania, minimalizującego groźbę bezpośredniej agresji.

W ramach **narodowej strategii obronności** Rzeczpospolita Polska – stosownie do trzech stanów bezpieczeństwa państwa (pokoju, kryzysu i wojny) – jest przygotowana do prowadzenia następujących trzech rodzajów działań strategicznych (szkic 7):

- *działania prewencyjno-stabilizacyjne* – realizowane w czasie pokoju, obejmujące bieżące zapobieganie wystąpieniu zewnętrznych zagrożeń polityczno-militarnych (kryzysowych i wojennych), poprzez neutralizowanie ich potencjalnych źródeł oraz stabilizowanie i umacnianie bezpiecznego środowiska (otoczenia) międzynarodowego Polski;

- *reagowanie kryzysowe* – realizowane w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa sojuszników oraz zagrożeń dla szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmujące zarówno działania narodowe, jak i udział w wysiłkach międzynarodowych, podejmowanych w celu opanowywania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami;

- *działania wojenne* – prowadzone w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie całego lub części potencjału państwa do odparcia agresji, poprzez przygotowanie i przeprowadzenie kampanii i operacji wojennych.

Będąc członkiem NATO, bierzemy pod uwagę tylko jeden możliwy rodzaj wojny, w którym możemy uczestniczyć (szkic 8). Jest nim wojna sojusznicza, która może być wojną na pełną skalę lub wojną lokalną (na ograniczoną skalę). Z punktu widzenia polskiej strategii obronności, można wyróżnić dwa główne rodzaje wojny sojuszniczej. Pierwszy – jest to obrona NATO na polskim terytorium. Drugi – obrona NATO poza polskim terytorium.

Oczywiście, w razie wojny na polskim terytorium Polska musiałaby ponosić główny ciężar tej obrony. W tej sytuacji zaangażowany byłby, cały nasz potencjał militarny i pozamilitarny. Strategicznie najważniejsze dla obrony państwa jest użycie zarówno narodowych, jak i sojuszniczych środków dla odparcia agresora tak

wcześnie, jak to jest możliwe i zniszczenie jego zdolności ofensywnych w celu uniemożliwienia mu podjęcia ponownej próby agresji. Jednocześnie zapewniona powinna być maksymalna ochrona ludności i gospodarki narodowej przed zniszczeniami wojennymi.

Działania wojskowe na polskim terytorium miałyby charakter jednej lub kilku sojuszniczych, obronnych i ofensywnych kampanii składających się z równoległe lub kolejno prowadzonych operacji i bitew na lądzie, morzu i w powietrzu. Byłoby to jednocześnie połączone z regularnymi i nieregularnymi działaniami obrony terytorialnej. Wszystko to zależałoby oczywiście od skali konfliktu. Działania te obejmowałyby następujące główne zadania (szkic 9):

- przeprowadzenie operacji obronnych w początkowym okresie wojny, w celu zatrzymania i osłabienia sił przeciwnika oraz umożliwienia własnym wojskom przejścia inicjatywy strategicznej;
- uzyskanie przewagi strategicznej przez strategiczne rozwinięcie sił głównych (mobilizacja i operacyjne rozwinięcie narodowych i sojuszniczych sił głównych jak również sojuszniczych odwodów strategicznych);
- rozbięcie nieprzyjacielskiego zgrupowania inwazyjnego i zniszczenie jego ofensywnych zdolności poprzez zorganizowanie i przeprowadzenie przeciwnatarcia strategicznego.

Zadania te byłyby połączone z działaniami sił obrony terytorialnej, które łączą operacje sojusznicze z działaniami struktur pozamilitarnych w czasie wojny. Pozamilitarne działania wojenne obejmują następujące dwa fundamentalne zadania (szkic 10):

- pośrednie osłabianie siły przeciwnika – przez organizowanie nacisków dyplomatycznych i presji międzynarodowej opinii publicznej, destrukcyjne, informacyjne i psychologiczne oddziaływanie na nieprzyjaciela i jego struktury państwowe, nakładanie i utrzymywanie sankcji ekonomicznych, jak również działania sił specjalnych;
- podtrzymywanie własnego potencjału obronnego przez ochronę ludności, gospodarki narodowej, struktur państwowych i sojuszniczych oraz zaspokajanie materialnych i duchowych potrzeb ludności w czasie wojny.

W sumie należy podkreślić, że nasze członkostwo w NATO powoduje, iż nasze koncepcje strategiczne powinny obejmować rozwiązania, które zapewniają zarówno jak najskuteczniejsze użycie sił sojuszniczych działających na naszym terytorium, jak i efektywne włączenie polskich sił zbrojnych w sojusznicze reagowanie kryzysowe, włączając w to operacje reagowania kryzysowego. Jednym z podstawowych wyznaczników naszej wiarygodności i skuteczności strategicznej jest bez wątpienia kompatybilność polskiej strategii obronności z koncepcją strategiczną NATO.

Dla realizacji strategicznych zadań prewencyjnych, kryzysowych oraz obronnych Polska utrzymuje i przygotowuje na nadzwyczajne sytuacje **narodowy sys-**

**tem obronności** (szkic 11). Składa się on z trzech podstawowych elementów: sił zbrojnych, pozamilitarnych ogni obronnych oraz systemu kierowania obronnością. System obronności w czasie pokoju realizuje strategiczne zadania prewencyjne oraz przygotowuje się i utrzymywany jest w gotowości do stosownego rozwinięcia i efektywnego działania w sytuacjach nadzwyczajnych (w razie kryzysu lub wojny). System obronności jest oparty na całym potencjale państwa i powinien być bardzo ściśle powiązany z systemem bezpieczeństwa NATO.

Najważniejszym i najpilniejszym zadaniem **Sił Zbrojnych RP** (szkic 12) związanym z integracją z NATO jest osiągnięcie przez Wojsko Polskie interoperacyjności, czyli zdolności do wspólnego działania z siłami zbrojnymi innych państw.

Inną ważną konsekwencją wejścia do Sojuszu jest konieczność porzucenia ilościowego podejścia do sił zbrojnych na rzecz podejścia jakościowego. W ramach NATO ważniejszy od liczebności wojska jest jego poziom wyszkolenia i wyposażenia, czyli jakość organizacyjno-techniczna i operacyjna (sprawnościowa). Wiąże się z tym konieczność radykalnej zmiany wewnętrznej struktury budżetu sił zbrojnych na rzecz jak najszybszego zwiększenia w nim procentowego udziału nakładów na modernizację techniczną i szkolenie wojsk.

W **pozamilitarnej części systemu obronności** (szkic 13) – obejmującej ogniw informacyjne, ochronne i gospodarczo-obronne – najistotniejszą konsekwencją wstąpienia Polski do NATO jest konieczność przygotowania ich do realizacji zadań zabezpieczenia i wsparcia wojsk sojuszniczych na terytorium Polski w razie kryzysu i wojny (tzw. „Host Nation Support”). Chodzi tu zwłaszcza o przygotowanie potrzebnej infrastruktury oraz zabezpieczenie i ochronę szeroko rozumianego wsparcia logistycznego.

**System kierowania obronnością** (szkic 14) obejmuje główne organy władzy wykonawczej. Na najwyższym szczeblu państwowym są to: prezydent i Rada Ministrów z premierem. Mają one ciała doradcze: prezydent – Radę Bezpieczeństwa Narodowego i rząd – Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów. Realizację decyzji prezydenta i rządu zapewniają ministrowie i wojewodowie. Szczególną rolę odgrywa minister obrony narodowej. Jest on nie tylko szefem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, lecz jest również odpowiedzialny z ramienia Rady Ministrów za koordynację wykonywania zadań obronnych przez innych ministrów i wojewodów.

Jak wiadomo, jedną z podstawowych sfer kierowania obronnego jest **planowanie obronne**. Z chwilą, gdy wstąpiliśmy do NATO, główny problem, z jakim mamy do czynienia w tym względzie, jest integracja narodowego planowania z planowaniem sojuszniczym. Podobnie jak jest to w Sojuszu, my również rozróżniamy dwa następujące obszary planowania obronnego zapewniające wdrożenie zadań strategicznych: planowanie operacyjne i planowanie sił.

Rozpoczęliśmy pracę w obydwu tych dziedzinach. W dziedzinie planowania operacyjnego (szkic 15) przygotowujemy „Polityczno-strategiczną dyrektywę

obronną”. Zawiera on ocenę potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa oraz podstawową myśl przewodnią obrony państwa, jej główne cele i sposoby realizacji, ogólne zadania systemu obronności w czasie zagrożenia i wojny. Innymi słowy zawiera ona zestaw politycznych i strategicznych zadań dla sił zbrojnych oraz wszystkich działów administracji rządowej i województw. Opierając się na tej dyrektywie, przygotowywane są nowe plany użycia sił zbrojnych i funkcjonowania ministerstw oraz województw w czasie zewnętrznego zagrożenia i wojny.

Dokument ten, łącznie z sojuszniczym planem ewentualnościowym dla Polski, będzie dawał odpowiednie operacyjne podstawy do planowania, szkolenia i wyposażenia polskich sił zbrojnych, jak również przygotowań obronnych struktur pozamilitarnych.

W drugiej dziedzinie planowania obronnego, tj. planowaniu sił (szkic 16), zawieramy również nie tylko planowanie sił zbrojnych, lecz całego systemu obronności. Główny punkt wyjścia w tym procesie stanowią będą wydawane w ślad za „Wytocznymi Ministerialnymi NATO”, „Wytocznymi Rady Ministrów do Planowania i Programowania Obronnego”. Ich rezultatem będą sześcioletnie programy rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz programy pozamilitarnych przygotowań obronnych.

Niniejsze opracowanie przedstawia tylko główne elementy polskiej strategii obronności oraz planowania obronnego. Strategia obronności jest kształtowana przede wszystkim przez nasze prawo konstytucyjne, które określa polskie interesy narodowe i w konsekwencji cele strategiczne. Drugim głównym czynnikiem kształtującym naszą strategię jest członkostwo w NATO, przy uwzględnieniu specyficznego, granicznego usytuowania strategicznego Polski w strukturze NATO.

## II. POTENCJAŁ STRATEGICZNY

Strategiczny potencjał obronny Polski – podobnie jak każdego innego państwa – to wszystkie zasoby materialne i niematerialne, jakie można wykorzystać do przeciwstawienia się zewnętrznym zagrożeniom dla bezpieczeństwa państwa. W Polsce jest on zorganizowany w narodowy system obrony (system obronności). Składa się on – zgodnie z naszą strategią obronności (strategią obrony narodowej) – z trzech elementów: podsystemu kierowania oraz dwóch podsystemów wykonawczych, tj. militarnego (czyli sił zbrojnych) i niemilitarnego.

Mówiąc o potencjale strategicznym najczęściej koncentrujemy się na jego wymiarze materialnym. Tymczasem – jak wykazuje choćby historia wojen – równie istotny jest jego **wymiar niematerialny**. Co więcej – można zaryzykować uogólniającą tezę, że współcześnie i w nadchodzącej postindustrialnej epoce informacyjnej niematerialna strona potencjału strategicznego państwa stawać się będzie coraz

ważniejsza, jeśli nie wręcz dominująca. Wyrazem tej tendencji jest m.in. intensywnie obecnie rozwijana, zwłaszcza w USA, teoria wojen i operacji informacyjnych. Praktyczne pierwiastki takich właśnie operacji mogliśmy zaobserwować już na początku tej dekady podczas wojny w Zatoce Perskiej, czy też ostatnio w czasie kampanii kryzysowej NATO w Kosowie. O znaczeniu czynnika informacji dla bezpieczeństwa państwa świadczyć może także przyjęta ostatnio w Rosji „Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego”.

Nie ulega wątpliwości, że w dyskusowaniu o przyszłości wojska nie sposób nie brać pod uwagę tego, co nazywane jest **rewolucją informacyjną**. Ona wszakże powoduje, że stoimy już dzisiaj w obliczu radykalnego – właśnie rewolucyjnego – przełomu w sztuce wojennej i w konsekwencji w obliczu równie radykalnych zmian w modelu sił zbrojnych przyszłości. Nie chciałbym zbyt zaudzać wywodami teoretycznymi na temat sztuki wojennej i dlatego wspomnę jedynie, że istotę tego przełomu najlepiej chyba oddaje teza o „zmierzchu teorii Clausewitza i renesansie teorii Sun-Tzu”. Nieco szerszy opis tego problemu przedstawiam w załączonym tekście referatu wygłoszonego na jednej z konferencji naukowych w Akademii Obrony Narodowej. Tutaj natomiast chciałbym tylko bardzo syntetycznie zauważyć, że nowe warunki kształtowane przez rewolucję informacyjną oznaczają konieczność odchodzenia od teorii masowych, bezpośrednich, wyniszczających walk i operacji zwartych zgrupowań wojsk na rzecz bardziej wyrafinowanych koncepcyjnie i elastycznie prowadzonych działań pośrednich i manewrowych. Stwarza to zapotrzebowanie na rozwijanie teorii takich właśnie działań, jako najbardziej odpowiadających warunkom rozpoczynającej się w sztuce wojennej ery informacyjnej; która nadchodzi po erach biologicznej i mechanicznej. Zmianą cechą tej nowej ery jest powrót do klasycznej względnej harmonii dwóch wymiarów walki zbrojnej – energetycznego i informacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że jednym z głównych zadań teorii sztuki wojennej obecnie jest badanie tych kształtujących się przyszłościowych warunków pola walki i opracowywanie odpowiadających im zasad i sposobów skutecznego prowadzenia działań zbrojnych, a także konsekwencji, jakie z tego wynikają dla rozwiązań praktycznych w dziedzinie organizacyjnego, technicznego i sprawnościowego przygotowania wojsk do wykonywania zadań w jakościowo nowych warunkach.

Skutki takich właśnie wręcz podstawowych przeobrażeń w wojskowości odczuwamy również u nas, w Polsce, coraz wyraźniej. Przekształcając i dostosowując do nowych warunków nasz potencjał strategiczny napotykamy coraz częściej na potrzebę rozstrzygnięcia dylematów: gdzie poszukiwać możliwości poprawy potencjału strategicznego – w warstwie materialnej, czy może niematerialnej; w wielkości potencjału strategicznego, czy jego jakości; w zwiększaniu zasobów obronnych, czy może w poprawie ich dostępności i efektywności; w liczbie żołnierzy i ilości systemów uzbrojenia, czy w ich sprawności operacyjnej i technicznej? Tego typu pytań, których treścią jest dylemat: ilość – jakość; wielkość –

sprawność; energia – informacja; zasoby materialne – wiedza itp. – można byłoby przytoczyć więcej. Coraz wyraźniej rysuje się tendencja do ich rozstrzygnięcia na korzyść drugiego członka – niematerialnego, jakościowego, informacyjnego. Obserwujemy to już co najmniej od dziesięciu lat, tj. od samego początku procesu radykalnych przekształceń naszej obronności. Członkostwo w NATO nadaje tej tendencji jednak dodatkowy impuls praktyczny. Prawdopodobnie perspektywa udziału w polityce obronnej Unii Europejskiej jeszcze bardziej ją spotęguje. Tym bardziej, że wymagania operacyjne wobec sił, jakie musielibyśmy wydzielać na rzecz operacji prowadzonych przez Unię Europejską, są w porównaniu z NATO jeszcze bardziej – jeśli można użyć takiego słowa – „wysublimowane”, tj. ukierunkowane na tzw. „nowe zadania”. Zadania, które różnią się od klasycznych zadań wojennych, wykonywanych w obronie przed agresją. A właśnie takie z kolei zadania są najbardziej istotne dla państwa granicznego, jakim w Sojuszu NATO jest Polska.

**Graniczne usytuowanie Polski w NATO** warto mocno podkreślić, jako że ten właśnie czynnik wpływa decydująco na charakter naszej roli w Sojuszu, a z tego z kolei wynikają podstawowe wymagania strategiczne wobec koncepcji i systemu obronności państwa, w tym zwłaszcza wobec składu, struktury i sposobu przygotowania sił zbrojnych.

Specyfika położenia strategicznego państwa granicznego – w porównaniu z państwami środka – wiąże się z tym, że jest ono w pierwszej kolejności narażone na oddziaływanie różnorodnych zagrożeń dla bezpieczeństwa całego Sojuszu. Dotyczy to zarówno zagrożeń wojennych (czyli groźby bezpośredniej agresji zbrojnej), jak i zagrożeń kryzysowych (czyli wszelkich niebezpiecznych sytuacji w otoczeniu państwa, nie wiążących się wszakże z bezpośrednią agresją zbrojną).

Jako państwo graniczne Sojuszu jesteśmy przede wszystkim odpowiedzialni za osłonę obszaru traktatowego w części tożsamej z naszym terytorium. To jest podstawowa miara wkładu każdego członka Sojuszu we wspólny system bezpieczeństwa. Oznacza to, iż powinniśmy posiadać przede wszystkim siły zdolne i gotowe do przeciwstawienia się takim zagrożeniom, na które Sojusz jako całość mógłby nie zdążyć zareagować w potrzebnym czasie siłami spoza naszego terytorium. Mogłoby się to zdarzyć w razie agresji z zaskoczenia.

Z punktu widzenia NATO, jego możliwości rozpoznania i reagowania, trudno wyobrazić sobie, aby Sojusz mógł być zaskoczony agresją na wielką skalę, aby możliwe było ukrycie przed NATO przygotowań i niespodziewane wykonanie takiej agresji w skali strategicznej, bez uprzedniego sojuszniczego reagowania na to zagrożenie. Jeśli więc mówimy o zaskoczeniu agresją zbrojną, mamy na myśli zaskoczenie w wymiarze lokalnym (o skali operacyjnej lub taktycznej), czyli agresję dokonaną siłami z miejsc ich bieżącej, pokojowej dyslokacji, bez widocznych istotniejszych przygotowań. Dlatego do sprostania takiemu właśnie wymaganiu, jako państwo graniczne Sojuszu, powinniśmy posiadać już w czasie pokoju odpowiednie

siły w gotowości operacyjnej (czyli do natychmiastowego użycia), a więc siły dysponujące koniecznym potencjałem „przeciwzaskoczeniowym”. Nikt nas w tej roli nie wyręczy. To jest wybitnie narodowa sprawa. Siłom tym trzeba więc nadać najwyższy priorytet. Ich wielkość w czasie pokoju musi być dostosowana do potrzeb odparcia zaskakującej agresji lokalnej, wyposażenie najnowocześniejsze, na jakie nas stać, oraz bardzo wysoki (nawet 100%) poziom profesjonalizacji, przy zapewnieniu im pełnej realizacji programów szkolenia. To jest w naszym strategicznym interesie i strategicznym interesie całego Sojuszu. Zgodność interesów narodowych i sojuszniczych jest w tym wypadku jednoznaczna.

Innym ważnym problemem i wyzwaniem w przekształcaniu sił zbrojnych jest **zerwanie z dominującym dotychczas podejściem ilościowym na rzecz podejścia jakościowego**. Wielkość czy jakość – to podstawowa treść tego dylematu. Zauważmy, że jakość wojska mierzona jest przede wszystkim trzema parametrami: tempem modernizacji technicznej, poziomem wyszkolenia żołnierzy oraz warunkami ich życia i służby.

Przez całe dziesięciolecie uczestnictwa w Układzie Warszawskim przywykliśmy rozpoczynać wszelkie myślenie o wojsku od jego wielkości (liczebności, liczby dywizji, brygad, czołgów itp., wielkości zasobów mobilizacyjnych, infrastruktury itp.). Tego przede wszystkim oczekiwał od nas Układ Warszawski – dużo, dużo i jeszcze więcej żołnierzy, sprzętu, zasobów. Ich jakość była już z punktu widzenia Układu Warszawskiego sprawą raczej drugorzędą, zależną wyłącznie od możliwości narodowych. Z góry było wiadomo, jakie mamy możliwości i że dla tak dużej narzuconej nam wielkości wojska nie da się zapewnić ich odpowiedniej jakości. To oczywiście musiało oznaczać, że w razie działań wojennych nasze nie najlepiej wyposażone i przygotowane wojsko musiałoby ponosić odpowiednio większe straty. Taka była ostateczna potencjalna konsekwencja filozofii ilościowego podejścia do modelu wojska.

Niestety nie byliśmy w stanie oderwać się od tej filozofii także w latach dwudziestych. Dlatego nasze wojsko jest wciąż w marnej kondycji jakościowej. Nie wykorzystaliśmy warunków samodzielności strategicznej na dokonanie przełomu w tej dziedzinie. Byliśmy bowiem niewolnikami starego myślenia o wojsku z epoki systemu dwublokowego.

Tymczasem już od dawna było wiadomo, że w nowoczesnych warunkach i w zmienionej sytuacji zdecydowanie ważniejsza jest jakość sił zbrojnych, niż ich ilość. Mogliśmy się o tym praktycznie przekonać aspirując do NATO i teraz jako członek. Filozofia obowiązująca w tym Sojuszu jest akurat odwrotna od filozofii budowy sił zbrojnych w Układzie Warszawskim. Już od pierwszych celów sił zbrojnych mogliśmy się zorientować, że NATO oczekuje od nas i zresztą od wszystkich swych członków przede wszystkim sił na wysokim poziomie jakościowym – dobrze wyposażonych, wyszkolonych, sprawnych bojowo, interoperacyjnych. To właśnie jakość – nie ilość – jest w NATO wymaganiem sojuszniczym.

Ilość, wielkość wojska jest sprawą decyzji i możliwości narodowych. Innymi słowy – jest to sytuacja akurat zupełnie odwrotna, niż to było w Układzie Warszawskim.

Taka zmiana w sposobie myślenia jest trudna i moim zdaniem jeszcze jej nie dokonaliśmy. Nie tylko w świadomości wojskowych, bo nieraz się mówi, że są konserwatywni, ale i w świadomości decydentów państwowych. Mamy nadzieję, że przy opracowywaniu programu na najbliższe lata to się uda i zaczniemy kierować się paradygmatem jakościowym. Nawiasem mówiąc niedawna katastrofa rosyjskiego okrętu podwodnego „Kursk” dostarczyła – obok wielu innych lekcji – także dodatkowego argumentu na rzecz takiego podejścia. Wykazała, że w warunkach współczesnych zaniedbane technicznie i szkoleniowo i w rezultacie nie w pełni operacyjnie sprawne wojsko jest nie tyle groźne dla potencjalnego przeciwnika, co niebezpieczne dla samego siebie.

Podobną tendencję można zauważyć także w **niemilitarnym potencjale obronnym** państwa, na który składają się wszelkie inne – poza siłami zbrojnymi – zasoby, siły i środki, jakie państwo może wykorzystać w celach obrony. W naszym systemie obrony narodowej ujęte są one w ogniwach informacyjnych, ochronnych i gospodarczych. Dwie sprawy warto tu podkreślić. Przede wszystkim nowa polska strategia obrony narodowej, przyjęta przez Radę Ministrów w maju br., po raz pierwszy zwróciła uwagę na znaczenie, jakie dla obronności państwa ma czynnik szeroko rozumianej informacji. Wyodrębniła zatem ogniwa informacyjne – jako jeden z istotnych składników niemilitarnego potencjału obronnego. Jesteśmy co prawda dopiero na początku drogi wypracowywania strategii informacyjnej, określenia zasad i procedur wykorzystania czynnika informacji w obronie narodowej, w tym także przeciwstawiania się zagrożeniom informacyjnym. Sądzymy jednak, że jest to jeden z istotnych obszarów konsolidacji i umacniania naszego potencjału strategicznego w przyszłości.

Co do pozostałych niemilitarnych sił i środków systemu obrony narodowej, czyli ogniw ochronnych i gospodarczych, to również nie ich wielkość jest tu głównym problemem. Mamy wystarczające siły i środki ochrony ludności i struktur państwa, wystarczające zasoby gospodarcze. Ale o możliwościach ich wykorzystania na potrzeby obronne przesądzają raczej sprawy organizacyjne. Podstawowym problemem jest dostosowanie prawa w dziedzinie obronności do szybko zmieniającej się rzeczywistości ustrojowej i gospodarczej. Tempo przemian w Polsce jest tak duże, że nie nadąża za nim nowelizacja prawa obronnego. Z tego powodu przygotowania obronne w sektorze cywilnym nie mogą być sprawnie prowadzone. Brak wystarczających przygotowań obronnych (np. ćwiczeń, treningów) odbija się oczywiście ujemnie na potencjalnej efektywności systemu obrony narodowej jako całości.

Podobne trudności napotykamy w podsystemie kierowania obroną narodową. Tutaj również problemem podstawowym są nie do końca dostosowane do zmienio-

nej rzeczywistości regulacje prawne, w tym dotyczące także kompetencji poszczególnych organów władzy państwowej w sferze obronności (obrony narodowej).

Gdyby zatem chcieć podsumować tę krótką charakterystykę podstawowych problemów polskiego potencjału strategicznego u progu XXI wieku – po niedawnym wstąpieniu do NATO i przed rychłym (miejmy nadzieję) wstąpieniem do UE – to można byłoby zaryzykować tezę, że jego kondycja nie odbiega zasadniczo od tego, co możemy zaobserwować w innych krajach europejskich. Zapewne nasi partnerzy zachodni są w lepszym położeniu, jako że nie muszą równolegle z przekształcaniem swych sił zbrojnych przekształcać równie radykalnie swoich systemów państwowych. Kierunki zmian w potencjale militarnym są jednakże wszędzie podobne: **zmniejszanie wielkości, poprawa jakości; porzucenie paradygmatu ilościowego na rzecz jakościowego.** Jak jednak tę rewolucyjną reorientację modelu sił zbrojnych zrealizować w praktyce, to już jest problem o wiele trudniejszy. W Polsce niestety nie poradziliśmy sobie z nim przez ostatnie dziesięć lat. Główną przyczynę upatruję nie tylko w trudnościach w oderwaniu się od nawyków ukształtowanych przez minione doktryny wojen masowych. Równie ważny był brak długofalowego, strategicznego myślenia i planowania. Istotą naszej reformy wojska do tej pory było zawsze zmienianie z roku na rok (by nie rzec – z dnia na dzień), pod presją potrzeb chwili bieżącej, tego wojska, jakie jest, a nie budowanie takiego wojska, jakie powinno być w przyszłości.

## ZAKOŃCZENIE

W latach dziewięćdziesiątych przeszliśmy bardzo interesującą i pouczającą drogę od Układu Warszawskiego do NATO. Na progu wieku XXI wypracowujemy swoją pozycję w ramach Sojuszu, stosownie do naszego potencjału na tle innych sojuszników i położenia strategicznego. Musi to znaleźć w pełni swe odzwierciedlenie w narodowej koncepcji strategicznej, planach i programach oraz bieżących przygotowaniach obronnych.

## **CELE STRATEGICZNE**

- **obrona terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed agresją zbrojną**
- **obrona i ochrona obywateli Rzeczypospolitej Polskiej**
- **udział we wspólnej obronie terytoriów państw członkowskich NATO, zgodnie z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego**
- **wspieranie akcji instytucji i organizacji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących**
- **kształtowanie bezpiecznego otoczenia Polski poprzez rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi**

# **WARUNKI OBRONNOŚCI**

- **wyzwania pokojowe**
- **zagrożenia kryzysowe**
- **zagrożenia wojenne**

# **ZAGROŻENIA WOJENNE**

- **wojna na dużą skalę**
- **lokalny konflikt zbrojny  
– agresja na Polskę**
- **lokalny konflikt zbrojny  
– agresja na sojusznika**

## **POLITYCZNO-MILITARNE ZAGROŻENIA KRYZYSOWE**

- **bezpośrednie**
  - sytuacja kryzysowa (konflikt)  
w sąsiedztwie Polski  
*(zagrożająca bezpieczeństwu  
Polski)*
  
- **pośrednie**
  - sytuacja kryzysowa (konflikt)  
w dalszym otoczeniu strategicznym  
NATO *(zagrożająca bezpieczeństwu  
międzynarodowemu)*

## **KONSEKWENCJE CZŁONKOSTWA W NATO**

- **zwiększenie skali wyzwań**, wobec których nie możemy przejść obojętnie
- **zmniejszenie groźby agresji bezpośredniej**, zarówno w formie wojny lokalnej, jak i powszechnej, ponieważ agresja na Polskę byłaby agresją na NATO
- **pojawienie się zagrożeń** wiążących się z udziałem w obronie sojuszniczej
- **poszerzenie potencjalnych zagrożeń kryzysowych** jako następstwo szerszego angażowania się w międzynarodową działalność antykryzysową

## POLSKIE INTERESY W STRATEGII NATO

- niekonfliktowe **relacje między NATO a Rosją**, ponieważ każde napięcie w tych relacjach zwiększa zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa
- otwartość NATO na **przyjęcie dalszych członków**, zwłaszcza Litwy i Słowacji, które zmniejszy skutki naszej niedogodnej pozycji strategicznej jako państwa granicznego
- rozbudowa **sił wielonarodowych** w ramach NATO oraz dyslokacja na terytoriach państw granicznych wielonarodowych struktur dowodzenia, rozpoznania, łączności, co gwarantowałoby natychmiastowe włączenie się tych struktur w odparcie agresji
- wprowadzenie do sojuszniczych rozwiązań doktrynalnych elementów tzw. wspólnej operacji (Common Operational Vision) umożliwiającej przyjęcie modelu przyszłych operacji zbrojnych zakładającego osiągnięcie celów militarnych przy **minimalnych skutkach ubocznych** (straty wśród ludności i zniszczenia infrastruktury na obszarze działań), co odpowiadałoby naszym interesom jako państwa granicznego, będącego najbardziej prawdopodobnym polem starcia zbrojnego
- utrzymanie dotychczasowego priorytetu zadań wynikających z **artykułu V** oraz dotychczasowej strategii nuklearnej Sojuszu jako efektywnego środka odstraszania, minimalizującego groźbę bezpośredniej agresji

## DZIAŁANIA STRATEGICZNE

- **działania prewencyjno-stabilizacyjne** – realizowane w czasie pokoju, obejmujące bieżące zapobieganie wystąpieniu zewnętrznych zagrożeń polityczno-militarnych (kryzysowych i wojennych), poprzez neutralizowanie ich potencjalnych źródeł oraz stabilizowanie i umacnianie bezpiecznego środowiska (otoczenia) międzynarodowego Polski
- **reagowanie kryzysowe** – realizowane w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa sojuszników oraz zagrożeń dla szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmujące zarówno działania narodowe, jak i udział w wysiłkach międzynarodowych, podejmowanych w celu opanowania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami
- **działania wojenne** – prowadzone w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie całego lub części potencjału państwa do odparcia agresji, poprzez przygotowanie i przeprowadzenie kampanii i operacji wojennych

# DZIAŁANIA WOJENNE

(Następstwo agresji na Polskę  
lub sojusznika. Każda wojna byłaby  
wojną sojuszniczą)

←  
Wojna obronna na  
własnym terytorium

(odparcie agresji  
na Polskę):

- lokalny konflikt  
zbrojny
- wojna na dużą skalę

→  
Wojna poza  
terytorium RP

(udział  
w odparciu  
agresji  
na sojusznika)

• Działania zbrojne

• Działania pozazbrojne

## DZIAŁANIA ZBROJNE

- **rozpoznanie, zatrzymanie i osłabienie zgrupowania inwazyjnego przeciwnika** w celu przejęcia inicjatywy strategicznej – poprzez przeprowadzenie połączonych operacji osłonowych i obronnych w początkowym okresie wojny przy użyciu sił znajdujących się na zaatakowanym obszarze oraz wojsk operacyjnych dodatkowo przierzucanych z innych kierunków i obszarów
- doprowadzenie do **uzyskania przewagi strategicznej** – poprzez rozwinięcie głównych sił obrony i sił wzmocnienia na teatrze wojny (mobilizacja i przegrupowanie sił narodowych oraz sojuszniczych zgrupowań operacyjnych spoza obszaru Polski)
- **rozbitcie zgrupowania inwazyjnego** i zniszczenie potencjału ofensywnego przeciwnika – poprzez zorganizowanie i wykonanie przeciwnatarcia strategicznego

## **DZIAŁANIA POZAZBROJNE** **(informacyjne, ochronne, gospodarcze)**

- **pośrednie osłabienie siły wojennej przeciwnika** – poprzez organizowanie nacisków dyplomatycznych i publicznej presji środowiska międzynarodowego, destrukcyjne oddziaływanie informacyjne i psychologiczne na ludność i struktury państwowe przeciwnika, wzmożenie działalności wywiadu strategicznego, organizowanie sankcji ekonomicznych itp.
- **utrzymywanie i umacnianie własnego potencjału obronnego** – poprzez ochronę ludności, majątku narodowego oraz swoich i sojuszniczych struktur państwa; zapewnienie skutecznego funkcjonowania administracji i gospodarki w warunkach wojny, zaspokajanie podstawowych potrzeb ludności w warunkach wojennych, udzielanie wszechstronnego wsparcia siłom zbrojnym (uzupełnianie, zaopatrywanie)

# SYSTEM OBRONNOŚCI

Wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, odpowiednio do tych zadań zorganizowane, utrzymywane i przygotowywane

→ Podsystem kierowania obronnością

→ Podsystem militarny (Siły Zbrojne RP)

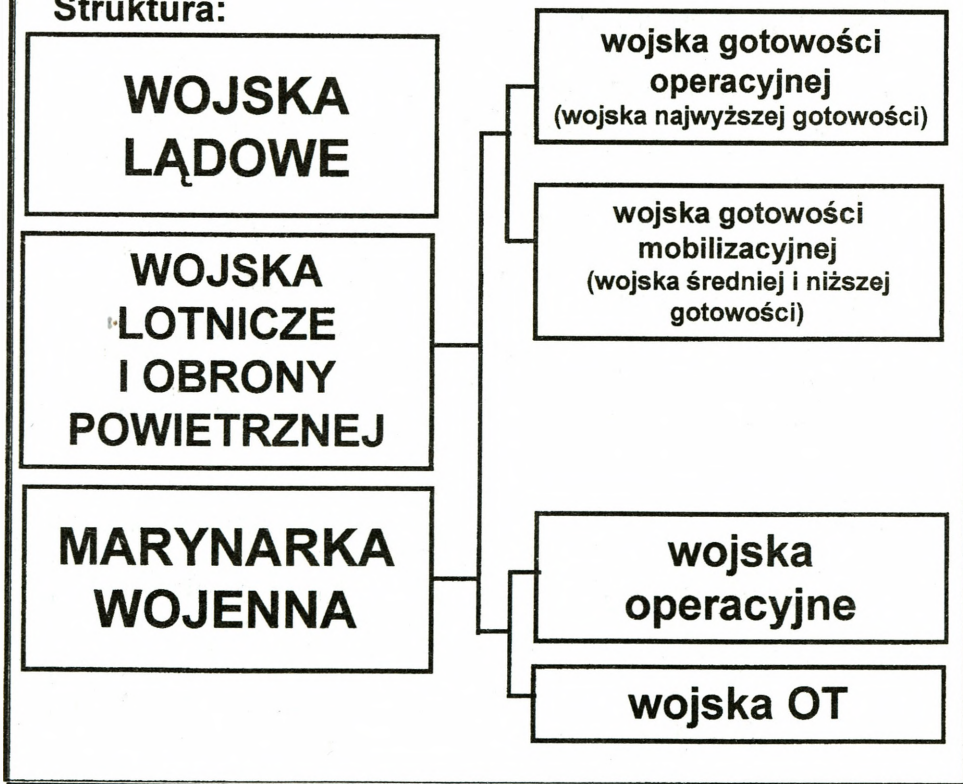
→ Podsystem pozamilitarny  
(pozamilitarne ogniwa obronne)

# SIŁY ZBROJNE RP

## Przeznaczenie:

Służą ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic

## Struktura:



## POZAMILITARNE OGNIWA OBRONNE

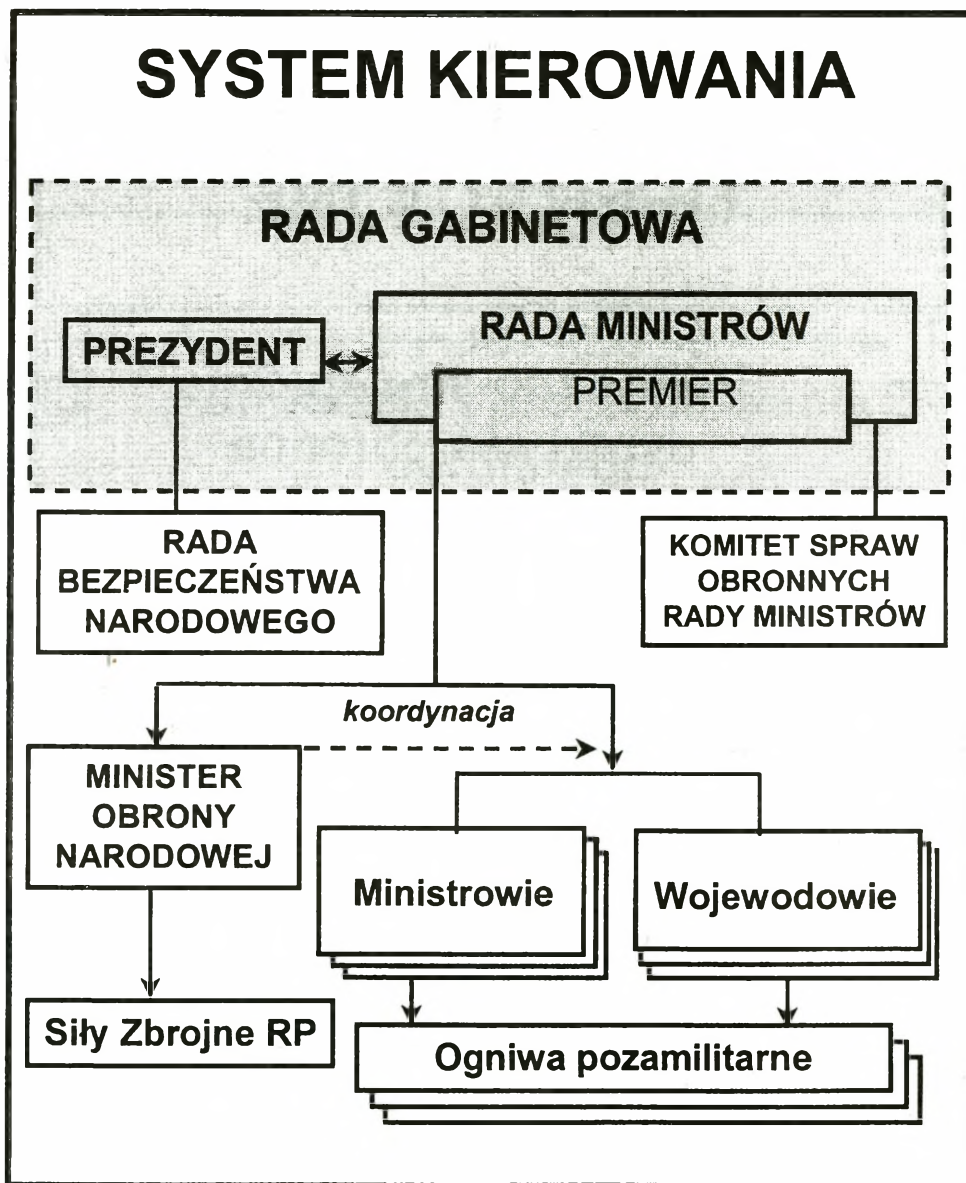
### Funkcje:

- ochrona ludności i struktur państwa w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;
- zapewnianie materialnych, informacyjnych i duchowych podstaw-egzystencji ludności w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i wojny;
- zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz pozamilitarne wsparcie wojsk własnych i sojusznicznych, prowadzących operacje na terytorium Polski.

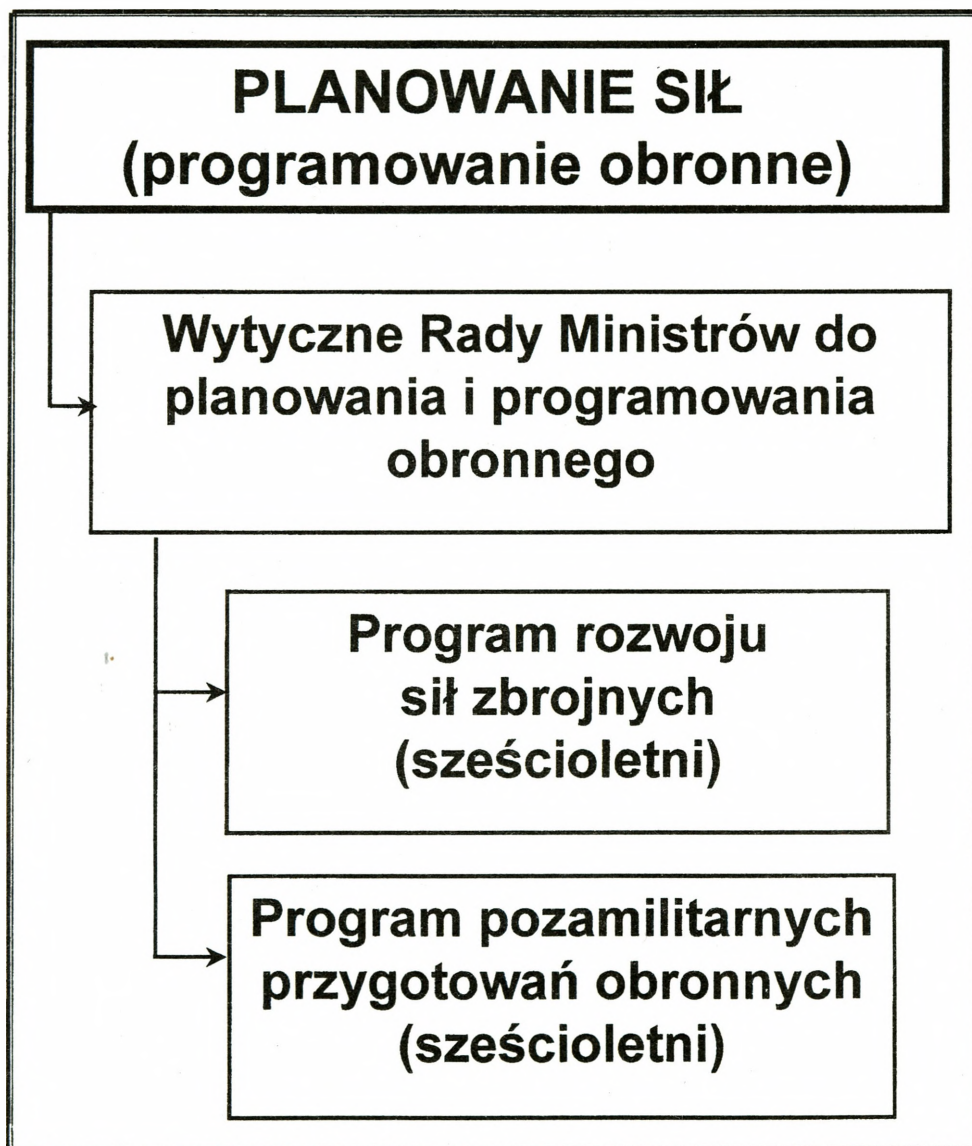
### Struktura:

- |  |  |   |
|--|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>• ogniwa informacyjne</li> <li>• ogniwa ochronne</li> <li>• ogniwa gospodarcze</li> </ul> |  | <ul style="list-style-type: none"> <li>• resortowe systemy obronności</li> <li>• terytorialne systemy obronności</li> </ul> |
|--|--|---|

# SYSTEM KIEROWANIA







# ANEKSY

## 1. PRZEŁOM W SZTUCE WOJENNEJ

Wiele wskazuje na to, że u progu XXI wieku jesteśmy świadkami kolejnego rewolucyjnego przełomu w sztuce wojennej. Jego istotę najkrócej oddaje teza o zmierzchu dominacji clausewitzowskiego paradygmatu w teorii walki zbrojnej.

Obecnie na Zachodzie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, toczą się bardzo intensywne dyskusje i spory na temat adekwatności teorii Clausewitza do rodzących się nowych warunków w dziedzinie bezpieczeństwa. Poddaje się w wątpliwość wręcz samą clausewitzowską „filozofię wojny” – jako odnoszącą się do wojen toczonych między narodami zorganizowanymi w państwa, gdy tymczasem obecnie coraz powszechniejsza jawi się wizja wojen z udziałem także podmiotów „niepaństwowych”. Krytyka ta wiąże się z poszukiwaniem nowego modelu lepiej opisującego przyszłe zjawisko wojny.

Chciałbym zaproponować dodanie do tych poszukiwań spojrzenia z nieco innej perspektywy, a mianowicie – spojrzenie na jakościowe przeobrażenia zjawiska wojny z punktu widzenia militarnych (strategicznych, operacyjnych, taktycznych) sposobów jej prowadzenia. O ile bowiem sama warstwa filozoficzna teorii Clausewitza wydaje się być mimo wszystko stosunkowo uniwersalna i trwała również we współczesnych warunkach, to o wiele większe wątpliwości budzi aktualność jej części operacyjnej, która odnosi się do sposobów prowadzenia wojny.

Zauważmy bowiem, że teoria Clausewitza jest przede wszystkim teorią masowych wojen, kampanii, operacji i bitew. Rola czynników masy (liczebności wojsk, siły niszczenia, potęgi ognia) jest w niej decydująca. Większość clausewitzowskich zasad skutecznego prowadzenia walki zbrojnej sprowadza się do dyrektyw nakazujących poszukiwanie sposobu zapewnienia ilościowej przewagi jednej skupionej masy nad drugą i energetycznego, bezpośredniego zniszczenia masy przeciwnej. Teoria ta wyrosła na bazie radykalnych zmian warunków pola walki, jakie nastąpiły na przełomie XVIII i XIX wieku w wyniku rewolucji społecznej i przemysłowej, które doprowadziły do pojawienia się armii masowych uzbrajanych sukcesywnie w coraz skuteczniejsze środki rażenia.

Aby wyraźniej scharakteryzować istotę jakościowego przełomu owego czasu, odwołajmy się do teoretycznej interpretacji zjawiska walki zbrojnej jako systemu starcia dwóch przeciwstawnych potencjałów bojowych. Najogólniej rzecz biorąc, cały ten system walki zbrojnej (i każdy z jego dwóch przeciwstawnych podsystemów) ma dwa wymiary: materialny i pozamaterialny, które można też – posługując się pojęciami cybernetyczno-systemowymi – określić jako wymiar energetyczny i informacyjny. Pierwszy odzwierciedla takie wielkości, jak liczebność wojska, ilość i jakość środków rażenia, czas, zasięg przestrzenny i tempo działań zbrojnych (tzw. rozmach rzeczowy i czasowo-przestrzenny). Drugi z kolei – to przede wszystkim sprawność zdobywania (pozyskiwania) informacji oraz jej przetwarzania.

nia (w tym zwłaszcza dokonywania oceny sytuacji i podejmowania decyzji) i przesyłania, czyli potencjał systemów rozpoznania, dowodzenia i łączności.

Naturalne dla człowieka warunki prowadzenia działań zbrojnych istnieją na poziomie biologicznym obydwu tych wymiarów, zapewniającym harmonię między ludzkimi możliwościami energetycznymi i informacyjnymi. Obecnie z sytuacją taką mamy do czynienia już wyłącznie w sporcie (boks, judo, szermierka, rugby itp.).

Bitwy zamierchłej historii, starożytności i średniowiecza toczone były na takim właśnie, biologicznym poziomie. Dowódca prowadzący walkę na bieżąco obserwował całe pole starcia, przeciwnika i własne wojska, śledził przebieg walki i rozwój sytuacji i miał możliwość informacyjnego reagowania na relatywnie powolne jej zmiany. Tempo tych zmian determinowane było bowiem biologiczną wydolnością ludzi i zwierząt, odpowiadającą zdolnościom naturalnego postrzegania, oceniania sytuacji, decydowania i przekazywania zadań. Były to naturalne warunki walki zbrojnej i im odpowiadały klasyczne, ukształtowane w starożytności zasady jej prowadzenia.

Sztuka wojenna w tych warunkach oparta była głównie na takich czynnikach, jak zaskoczenie, podstęp, fortel, maskowanie, manewr – a więc na wykorzystaniu przede wszystkim pozamaterialnych składników siły bojowej. W dawnych czasach nie było raczej krwawych, wyniszczających do końca bitew. Dowódca mógł bowiem albo – widząc przygniatającą przewagę przeciwnika – uchylić się od bitwy, albo – gdy spostrzegł, że bitwę przegrywa – przerwać ją. W ostateczności wojsko widząc zbliżającą się klęskę po prostu uciekało z pola bitwy. Klasyczna sztuka wojenna była zatem sztuką przebiegłości, chytryści, intelektu; była sztuką uzyskiwania i wykorzystywania głównie przewagi informacyjnej, zapewniającej panowanie nad materialnymi czynnikami sił zbrojnych. Dobitnie świadczy o tym jedna z najstarszych ze znanych nam teorii wojen, wyłożona przez chińskiego teoretyka Sun-Tzu w traktacie pt. „Sztuka wojny”, spisany ok. VI wieku p.n.e.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie na przełomie XVIII i XIX wieku. Nastąpiło to w rezultacie pojawienia się armii masowych opartych na powszechnym poborze i wyposażonych w wielką ilość coraz skuteczniejszych, o coraz większej sile rażenia, środków walki. Gwałtownie wzrósł potencjał energetyczny wojsk, przy tylko nieznacznym zwiększeniu możliwości w sferze informacyjnej (środku łączności). Rozpoczęła się era dominacji na polu walki czynnika masy, dominacji czynnika materialnego. Działanie wielkich mas stało się trudne do sterowania informacyjnego. Tym oto jakościowo nowym warunkom odpowiada powstała wówczas teoria sztuki wojennej najpełniej wyrażona właśnie przez Clausewitza.

Teoria ta odzwierciedla warunki, w których dowódcy strategiczni i operacyjni stracili możliwość bezpośredniego sterowania, w tzw. „realnym czasie”, przebiegiem masowego starcia. Prawo bezwładności mas zdominowało oddziaływanie informacyjne. Jest to teoria fizycznego, bezpośredniego starcia dwóch przeciwstawnych mas. Mówiąc obrazowo, walka zbrojna upodabnia się do starcia w ciem-

nym pokoju dwóch mocarzy uzbrojonych w topory. Jedynym i wyłącznym rozstrzygnięciem takiej walki może być tylko śmierć przeciwnika. Nie ma stanów pośrednich i nie można przestać walczyć, dopóki przeciwnik nie zostanie zabity. Inaczej nie można z całą pewnością stwierdzić, że nie jest już niebezpieczny.

W takiej samej sytuacji są już mniej więcej od dwóch stuleci dowódcy strategiczni. Z chwilą, gdy wojna wybuchła, bitwa się wywiązała, możliwość sterowania nią okazała się znikoma. Zanim dowódca zebrał informacje z olbrzymich przestrzeni, zanim zorientował się w sytuacji i ją ocenił, na polu bitwy zazwyczaj zachodziły już wydarzenia czyniące ewentualną decyzję nieadekwatną do nowych warunków. Bitwa toczyła się więc niejako samoistnie, niemal wedle najzwyczajszych praw fizyki, aż do zniszczenia jednej ze stron. Wielce skuteczne, o dużej sile niszczenia w krótkim czasie, środki rażenia powodowały, że wojny i bitwy stały się wyjątkowo krwawe i wyniszczające. Kulminacyjnym punktem w ewolucji takiej właśnie sztuki wojennej okazała się hipotetyczna wizja wojny jądrowej, prowadzącej w rezultacie do wzajemnej samozagłady dwóch walczących za pomocą takiej broni stron. W ten sposób sztuka wojenna znalazła się niejako w ślepych zaułku.

I oto teraz, u progu XXI wieku, sytuacja znów się zdecydowanie zmienia. Jesteśmy świadkami gwałtownego, niezwykle przyspieszonego rozwoju potencjału informacyjnego. Nowoczesne środki rozpoznania, łączności, walki radioelektronicznej, zautomatyzowane i skomputeryzowane systemy dowodzenia itp. powodują rewolucję w sztuce wojennej. Do owego ciemnego pokoju, w którym walczą dwaj mocarze, wpada światło, światło informacji. Teraz ci mocarze walczą w całkiem innych warunkach. Już nie musi jeden drugiego koniecznie zabić, aby zwyciężyć. Skuteczne wytrącenie topora może okazać się wystarczające do osiągnięcia celu, jakim jest podporządkowanie sobie przeciwnika.

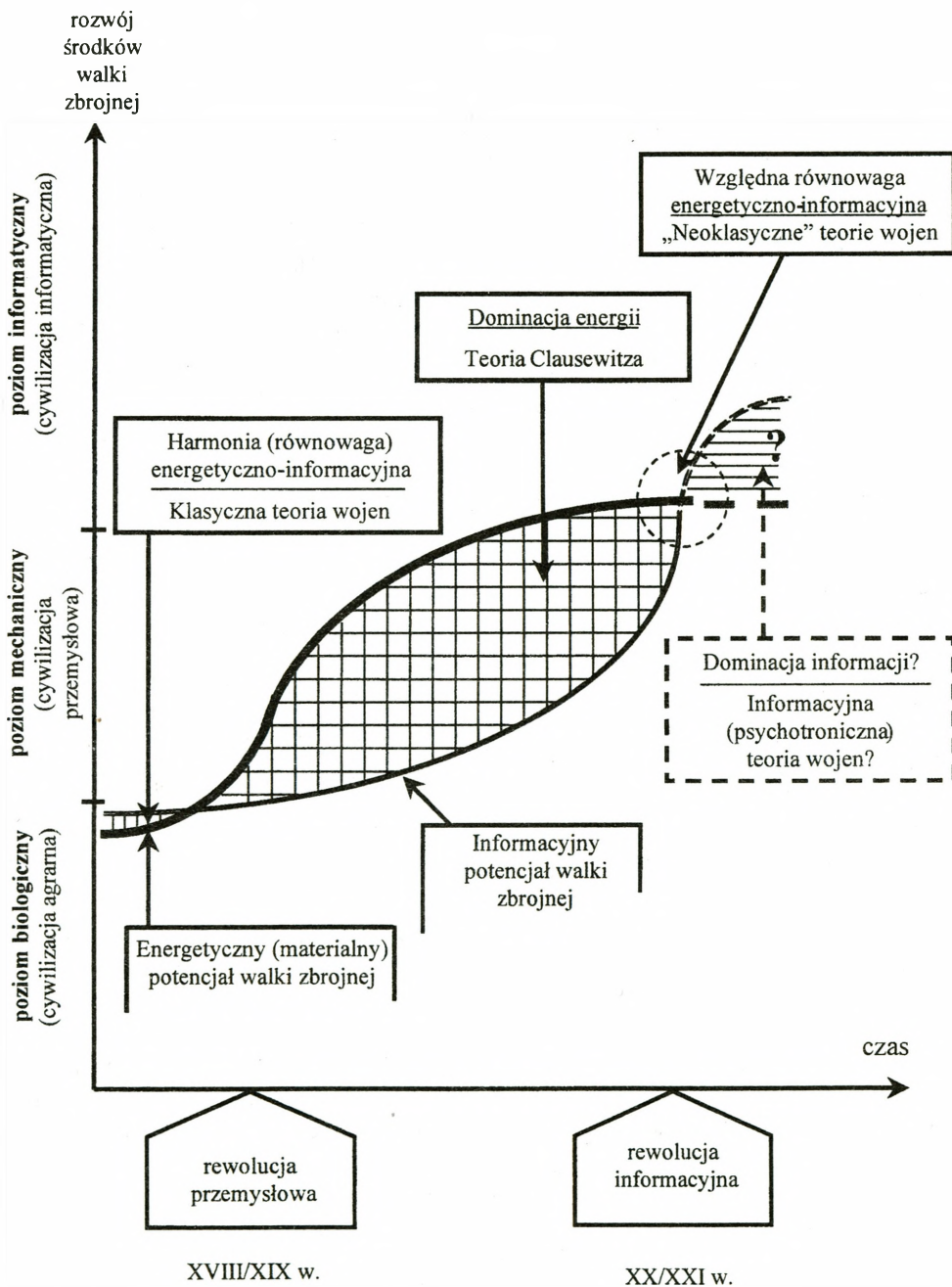
Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsza rewolucja informacyjna zmienia pole walki. Jego warunki w pewnym sensie wracają do klasycznej równowagi czy też harmonii czynników energetycznego i informacyjnego. O ile jednak w ujęciu klasycznym była to harmonia na poziomie biologicznym, to teraz można mówić o harmonii na poziomie informatycznym. Jej istota pozostaje jednak ta sama. Stąd też wynika, jak sądzę, zasadność wzmożonego zainteresowania klasycznymi, przed Clausewitzowskimi teoriami działań zbrojnych. Odzyskiwanie zdolności informacyjnego panowania nad wymiarem energetycznym walki zbrojnej powoduje, że znów coraz istotniejsze stają się – tak jak było w klasycznych warunkach starożytności – zabiegi o uzyskanie przewagi niematerialnej przez zaskoczenie, wyprzedzanie, zastraszenie, maskowanie, dezinformację itp. W samym wymiarze energetycznym z kolei – spośród dwóch jego podstawowych składników: masy i ruchu – na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie ten drugi.

W sumie nowe warunki oznaczają konieczność odchodzenia od teorii masowych, bezpośrednich, wyniszczających walk i operacji zwartych zgrupowań wojsk na rzecz bardziej wyrafinowanych koncepcyjnie i elastycznie prowadzonych dzia-

łań pośrednich i manewrowych. Stwarza to zapotrzebowanie na rozwijanie teorii takich właśnie działań, jako najbardziej odpowiadających warunkom rozpoczynającej się w sztuce wojennej ery informatycznej; która nadchodzi po erach biologicznej i mechanicznej. Znamienną cechą tej nowej ery jest doprowadzanie do klasycznej względnej harmonii dwóch wymiarów walki zbrojnej – energetycznego i informacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że jednym z głównych zadań teorii sztuki wojennej obecnie jest badanie tych kształtujących się przyszłościowych warunków pola walki i opracowywanie odpowiadających im zasad i sposobów skutecznego prowadzenia działań zbrojnych, a także konsekwencji, jakie z tego wynikają dla rozwiązań praktycznych w dziedzinie organizacyjnego, technicznego i sprawnościowego przygotowania wojsk do wykonywania zadań w jakościowo nowych warunkach.

Teoria przyszłych działań zbrojnych musi poszukiwać odpowiedzi na nowe pytania dotyczące takich zwłaszcza kwestii, jak skuteczne oddziaływanie informacyjne na przeciwnika i dezorganizowanie jego systemów informacyjnych; zapewnienie sprawności własnych systemów informacyjnych (rozpoznania, dowodzenia, łączności); manewrowość, elastyczność i samodzielność działania wszystkich ogniw organizacyjnych na „rozrzedzonym” i nieliniowym polu walki, w tym rola działań nieregularnych; synergiczna integracja działań zbrojnych z pozazbrojnymi (cywilnymi) środkami i formami zmagania z przeciwnikiem na wszystkich szczeblach wojny: strategicznym, operacyjnym i taktycznym.

Pozostają wreszcie otwarte pytania o dalszą prognozę kształtowania się relacji między energetycznym i informacyjnym wymiarem walki zbrojnej. Czy i jak długo trwać będzie era ich względnej równowagi? Czy może dojdzie z kolei do zdecydowanej dominacji czynnika informacyjnego, niematerialnego? Jaka wówczas byłaby sztuka wojenna? Czy właściwym modelem do jej opisu byłaby informacyjna, a może psychotroniczna teoria wojen? Poszukiwanie odpowiedzi na takie pytania, aczkolwiek zapewne wielce interesujące, mieściłoby się jednak już zdecydowanie w obszarze futurologii i jako takie może być frapującym tematem całkiem innych rozważań.



## 2. NATIONAL DEFENCE STRATEGIC CONCEPT

The first step in defence work at the state level is always preparation and establishing the national security and defence strategy. Poland had to change its strategy in 1999, after joining NATO. At the beginning of 2000 the government adopted security strategy and in May this year national defence strategy.

The project of the security strategy was prepared by intergovernmental task group headed by Minister of Foreign Affairs. The project of the national defence strategy was prepared by Ministry of National Defence<sup>1</sup>. Both projects were consulted with other governmental and presidential bodies and finally reviewed and recommended by Ministerial Council's Committee for Defence Affairs.

Let's go now to consider main topics of our new national defence strategy, especially identification of security risks and development of strategic concepts – mainly in the context of strategic consequences of our joining NATO.

**The strategic goal** of the Republic of Poland in the field of national defence is to ensure secure conditions for exercising national interests by defending them against external crisis or war threats. Moreover the Polish strategic objectives are (figure 1):

- to defend the territory of Poland against armed aggressors as well as ensure inviolability of the Polish air and maritime areas and land boundaries;
- to defend and protect all citizens of the Republic of Poland;
- to participate in collective defence of the territories of NATO member states as per Art. 5 of the Washington Treaty;
- to support international institutions and organisations is responding to crisis situations and political and military stabilisation measures;
- to develop safe environment around Poland by military co-operation with other states, particularly with its neighbours.

The mutual relations between Poland and its international environment define the external security determinants of our state (figure 2). These determinants have twofold character. The first are *challenges* – perceived as situations, which require adaptation to changing international conditions and the second are *risks* and *threats* seen as the possibilities of destructive impact from international environment.

Joining NATO is, without any doubts, the most significant factor, which at the threshold of XXI century, shapes the security circumstances of our state. Poland is a member of the first most effective defence organisation, since many centuries.

---

<sup>1</sup> The first version of that project – S. Koziej: *Thesis and comments for security and national defence strategy of the Republic of Poland*, Adam Marszalek, Warsaw 1998 and National Defence Academy, Warsaw 1998. Also – S. Koziej: *Consideration of future NATO strategy and security and national defence strategy of Republic of Poland*, Papers for Higher Defence Courses, National Defence Academy, Warsaw 1999.

NATO expansion distinctly reduced a „grey zone of security” in Central Europe and contributed to security and safe development of Poland and other states in the region. Joining NATO gives us a great chances of strengthening our security. At the same time, it creates many challenges which should be met in order to make these chances real.

The necessity of integration with NATO structures, if possible, without any friction is the first challenge among others, we have been facing at for our membership. It should be viewed in three following aspects.

*The first* – are the expectations of our partners, the so called “old” NATO members, that our membership will not disturb the Alliance functioning effectiveness, that we will be effective link of the system.

*The second* – are the expectations of our other partners, who are waiting for future NATO enlargement. These expectations express the hope, that we are able to prove the further enlargement of the Alliance is reasonable and will not cause any fears among NATO countries.

And lastly, *the third* aspect of the challenge our membership generates has an internal character. We must prove that joining NATO is not only effective from the point of our security view but also more economical than the defensive self dependence and the funds we’ll spend on integration will be considerable smaller than those we would have to spend if we had not been in the Alliance.

We are meeting many such kinds of challenges and we must deal with them successfully.

The strategic location of Poland within NATO area brings challenges of a different kind. We are situated on the main strategic NATO area or direction, that links NATO with the Alliance most important partners such as Russia and Ukraine. Because of that, the Poland security is mainly a function of relations between NATO and these two countries. The challenge for our strategy is to take part in the process of shaping these relations in a way reducing possible tensions, and promoting co-operation in establishment of the wider common security system.

Now – same words about threats.

Building our security we consider two kinds of threats: crises threats or risks and war or aggression threats.

Let me begin from **war threats** (figure 3). In the nineties Poland being the self dependent state considered the possibility of war, only to defend its territory and to repulse a direct aggression. NATO membership means that we have to be prepared to participate also in military operations out of our territory to defend assaulted ally. This creates a new quality compare to our previous strategy.

Poland is a country located at the verge of NATO area of responsibility, along the Alliance borders, which of course has some consequences for our security. We may be an object of different kind of dangerous actions, pointed against Poland, but also pointed against other NATO countries situated in the NATO territory

strategic depth. In a case of a coalition war Poland as a first-line country would be jeopardised by specially damaging actions. Being that kind of strategic „shield” is an element which brings a new dimension for our security. At the same time we face an important challenge – to act for further NATO enlargement, backing up other countries in their attempts to join NATO. Accepting the new members would minimise our disadvantages of being the bordering country.

Thinking about threat of direct aggression on Poland both limited and full scale it should be highlighted that our NATO membership cause this threat is less feasible than it was in the nineties. Simply saying such an aggression would mean aggression against NATO and in this case the deterrence potential of the Alliance is playing decisive role.

As it was mentioned earlier the second group of threats are **crises**, seen as dangerous situations, which however are not a direct aggression on a given state. (figure 4). It is for example an armed conflict in surrounding of the state.

We consider two types of crises we should be ready to face. They are:

- crisis in the near Poland's vicinity, at our borders, which could treat directly our security through the violation at our borders and the possibility of direct aggression against Poland;

- crisis which doesn't treat directly Poland's security but which creates danger situation from international security point of view (for example – Kosovo conflict).

NATO enlargement and our membership, from one side, widen the area of stabilisation in Europe and diminish the area where potential threats are generated. From the other side NATO enlargement intensifies our involvement into crisis management operations abroad. This concurrently extends the range of potential risks resulting from our membership. These threats may take, for example, a form of terrorists attacks on our territory or our people abroad.

Summing this up it should be stated that NATO membership brings the following (figure 5):

- it enlarges the range of challenges, which we should react on;
- it decreases the possibilities of direct aggression both in the form of local as well as the total war – since aggression against Poland would be the aggression against NATO;

- some threats for Poland could be generated as a result of our country involvement in the defence of one of NATO members;

- potential crisis threats are likely to be more possible due to our country intensified engagement into crisis management operations abroad.

The next point arising from our NATO membership, refers to the way the changes in the security environment influence the **national defence strategic concepts**.

Polish strategy of national defence is focused on subjects like security of its citizens, nation, and the state. All actions, including membership in NATO, are

only the means of achieving that goal. In order to defend its interests the Republic of Poland is decided to use all of its national potential. Our input to common strategic NATO potential serves as a mean of strengthening Polish defence power.

The most significant change in the Polish strategic concepts caused by our Alliance membership is the change of the so called philosophy of defence ranging from self dependent defence to the collective one.

Talking about our allied strategy – it means **NATO strategy** – I would like to underline that from our national interests point of view we are especially interested in keeping in NATO strategy and practical implementation such core elements, as (figure 6):

- peaceful relations between NATO and Russia, since any tension here increases threat for our security;
- NATO openness for further enlargement, especially Lithuania and Slovakia – a step which would create possibility the consequences of our strategic location as so called „border state” will be diminishing;
- the development of NATO multinational forces and deployment of the elements of multinational military information system such as command, reconnaissance and communications structures on the bordering states territory. This ensures the international military structures will counter any aggression against these states on the short notice;
- the implementation into allied doctrine a model of future military operations which permits to achieve military goals with minimum collateral damages and life loses on the territory where operation is conducting. Hence, this corresponds with our strategic interests as the bordering state;
- supporting the existing NATO priority for tasks based on the article V and the present allied nuclear strategy as the effective mean of deterrence, which minimises the threat of direct aggression.

In the framework of **national defence strategy** the Republic of Poland – accordingly to three security states (peace, crisis and war) – is prepared to conducting three strategic concepts or three types of strategic operations. They are (figure 7):

- *preventive and stabilising measures* – taken during peace time and covering ongoing prevention of outside political or military threats (crisis and war) by neutralising their possible sources as well as stabilising and strengthening Poland's secure international environment;
- *crisis management* – taken in the event of the country's or ally countries' security being exposed to risk and in the event of international security being at risk. These include national actions and participation in international actions taken to manage the crises and ensure protection against their outcome;
- *war actions* – taken in the event of Poland or any of its allies being aggressed; these actions engage all of the country's resources to fight the aggressors by planning and executing war operations and campaigns.

Being a NATO member, we consider only one possible kind of war which we could be involved in (figure 8). It is a coalition war which can be a general (full scale) war or local (limited scale) war. From the Polish defence strategy point of view, two main kinds of coalition war can be distinguished. First, the NATO defence on Polish territory. Second, the NATO defence off the Polish territory.

Of course, in case of war on the Polish territory, Poland would have to carry out the biggest burden. At that moment, our all defence military and non-military potential would be engaged. Then the strategic keynote for defence activities of the state is to use both the national and the alliance defence potentials to defeat aggressor as soon as possible and destroy its offensive capabilities in order to make his future attempts of assault impossible. At the same time protection of society and national wealth against losses and war damages should be assured.

Military actions on the Polish territory would have a character of one or more coalition defensive and offensive campaigns consisted of parallel or subsequent operations and battles on the ground, sea, and in the air. This would be united with regular and irregular actions of the national territorial defence forces. It all would depend on the scale of conflict. These activities will comprise the following main tasks to be realised (figure 9):

- conducting defensive operations during the first days of war in order to stop and weaken the enemy forces and enable friendly forces to take over strategic initiative;

- establishment of strategic superiority by strategic deployment of the main forces (mobilisation and deployment of national and coalition main forces as well as coalition strategic reserves);

- defeating the invading enemy forces and destroying its offensive capabilities by organising and conducting strategic counteroffensive.

These tasks would be unified with actions of national territorial defence forces, which link coalition operations with the functioning of the state non-military structures during the war. Non-military war activities embrace accomplishment of the following two fundamental strategic missions (figure 10):

- indirect undermining of the enemy power – by organising diplomatic and international public pressure, destructive informational and psychological impact on enemy and its state structures, imposition of economic sanctions, and special forces operations;

- making our own defensive potential „safe and sound” by protecting population, the national wealth, the state and coalition structures, and fending for basic material and spiritual necessities of the population during a war.

Summing up I would like to underline that our membership in NATO causes, that our strategic concepts should include solutions, which provide both the best use of allied forces operating on our territory, and the efficient polish involvement in the defence of our allies and in the crisis management, including crisis response

operations. There is no doubt, that the compatibility of the Polish defence strategy with NATO strategic concept is one of the basic determinant of our strategy efficiency and credibility.

In order to accomplish strategic preventive, crisis reaction and counter aggression tasks, Poland maintains and prepares for emergency situations the **national defence system** (figure 11). It consists of three basic components: the armed forces, non-military defence structures and the national command and control system. The national defence system in peace time accomplishes the tasks of the preventive strategy and it is prepared and maintained in readiness for the appropriate deployment and effective operations in case of emergency (e.g. crisis or war). The national defence system is based on the whole state potential and it should be tightly linked with NATO security system.

For the **armed forces** (figure 12) the most important and pressing task related to integration with NATO is attainment by the Polish military of **interoperability**, that is the ability to operate alongside the forces of other NATO states.

Another important consequence of joining the Alliance is the necessity of moving away from a quantitative approach to the armed forces towards a qualitative approach. We realise that in the NATO framework size of military forces is less important than standards of equipment and training, that is organisational-technical and operational quality. This entails the necessity of a radical change in the internal structure of the military budget in favour of the quickest possible increase in the percentage share of expenditures on upgrading of equipment and training.

In the **non-military part of the national defence system** (figure 13), which encompasses information, protection, and economic structures, the most crucial consequence of Poland's accession to NATO is the necessity of preparing these for performance of tasks involving support of Allied forces deployed in the territory of Poland in the event of crisis or war (so-called Host Nation Support). This refers in particular to preparation of the required infrastructure and the safeguarding and protection of (broadly defined) logistic support.

The **national defence command and control system** (figure 14) consists of the main bodies of executive power. At the highest state's level they are: the President and the Ministerial Council with the Prime Minister. They have advisory bodies: the President – National Security Council and the Government – Committee for Defence Affairs. Implementation of President's and government's decisions is assured by ministers and voivodes. A special role is played by Minister of National Defence. He is not only a head of Polish Armed Forces but he is also responsible, on the behalf of the Ministerial Council, for co-ordination other ministers and voivodes in their work in defence field.

As we know one of the significant sphere of the command and control process is a defence planning. Since we have joined NATO, the main problem we faced is an integration of the national planning with the allied one. Similarly as it's in the

Alliance, we also distinguish the following two fields of the defence planning, providing the implementation of strategy tasks: operational planning and force planning.

We have started working in both these areas. In the field of **operational planning** (figure 15) we have worked on "*Political-Strategic Defence Directive*". It contains a description of potential threats for state security, the main idea of State's defence, its main goals and ways of implementation, general tasks of national defence system in time of external threat and war. In other words, it includes a set of political and strategic tasks for the armed forces and for all governmental departments and provinces. Based on this directive we will work out new plans of using the armed forces and functioning of departments and provinces in time of external threat and war.

This document, together with NATO contingency plan for Poland, will both give appropriate operational basis for planning, training and equipping of the Polish Army as well as defence preparations of non-military structures.

In the second field of defence planning – **the force planning** (figure 16) – we include also in the planning not only forces but the whole defence system. The main start point in this process is – issued after "NATO Ministerial Guidance" – "*The Ministerial Council's Guidance for Defence Planning and Programming*". Six years programs of Armed Forces Development and Non-military Defence Preparations will follow this Guidance.

This paper presents only main elements of the Polish national defence strategy and national defence planning. The national defence strategy is shaped first of all by our constitutional law, which describes Polish national interest and consequently strategic aims. The second main factor shaping our strategy is the NATO membership with taking account our specific border strategic location in NATO structure.

# STRATEGIC GOALS

- **defence of the territory of the state** against any military aggression
- **defence and protection of inhabitants** of the Republic of Poland
- **participation in collective defence of NATO members**, according to Art. 5. of the Washington Treaty
- **support of international organizations activities** in crisis management and political-military stabilising operations
- **shaping of environmental security of Poland** through extending military co-operation with neighbours

# **DEFENCE CONDITIONS**

- **peace challenges**
- **crisis risks and threats**
- **war threats**

## **WAR THREATS**

- **a large scale war**
- **a local military conflict**  
– **aggression against Poland**
- **a local military conflict**  
– **aggression against Ally**

## **POLITICAL-MILITARY CRISIS RISKS AND THREATS**

- **direct**
  - **crisis situation (conflict) close to Poland**  
*(a threat for Poland)*
  
- **indirect**
  - **crisis situation (conflict) far away from Poland**  
*(a threat for international security)*

## **NATO MEMBERSHIP CONSEQUENCES**

- **it enlarges the range of challenges,**  
which we should react on
- **it decreases the possibilities of direct aggression**  
both in the form of local as well as the total war –  
since aggression against Poland would be the  
aggression against NATO
- some threats for Poland could be generated as  
a result of our country involvement in the **defence  
of one of the NATO members**
- potential crisis threats are likely to be more possible  
due to our country intensified **engagement into  
crisis management operations** abroad

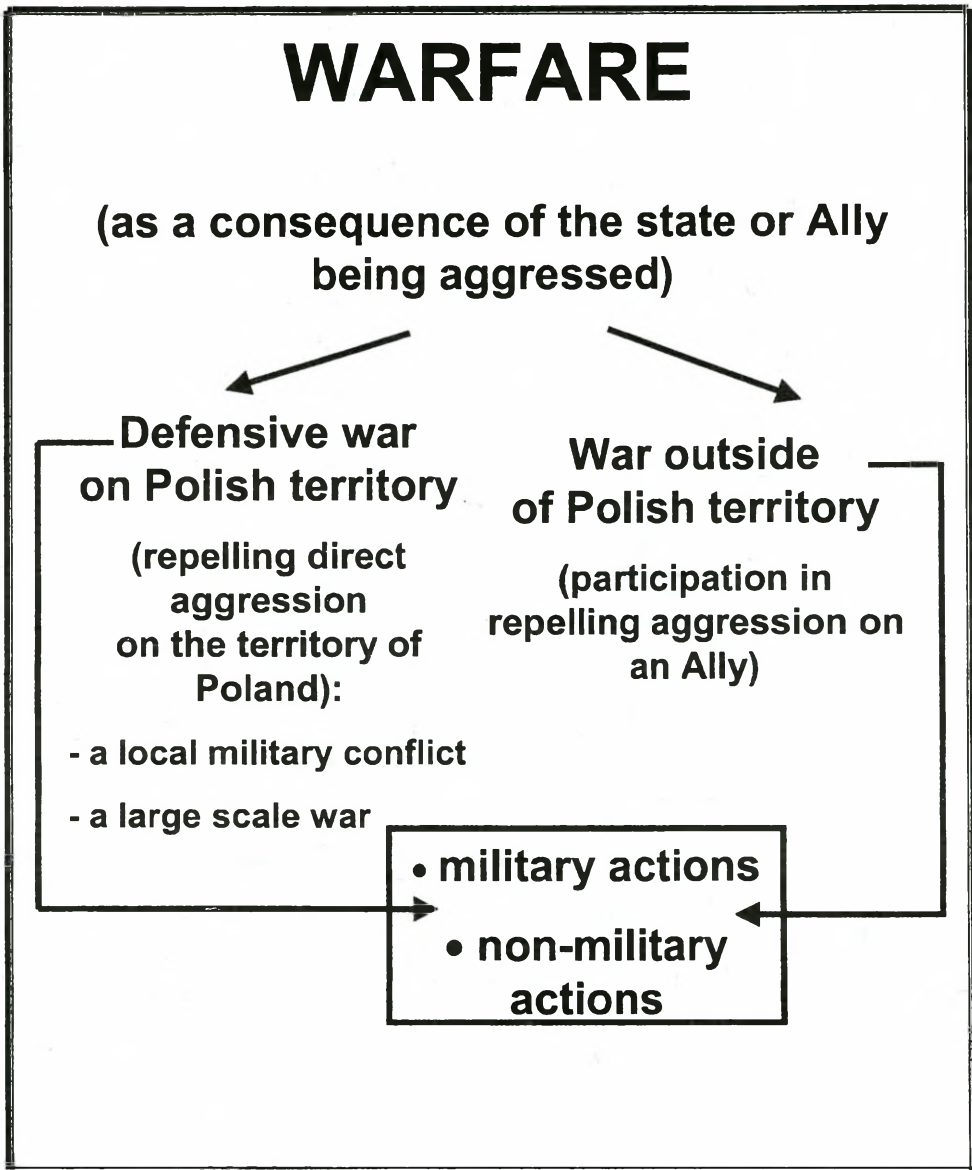
## POLISH INTERESTS IN NATO STRATEGY

- peaceful **relations between NATO and Russia**, since any tension here increases threat for our security
- NATO openness for **further enlargement**, especially Lithuania and Slovakia – a step which would create possibility the consequences of our strategy location as so called “border state” will be diminishing
- the development of NATO **multinational forces** and deployment of the elements of multinational military information system such as command, reconnaissance and communications structures on the bordering states territory. This ensures the international military structures will counter any aggression against these states on the short notice
- the implementation into allied doctrine a model of future military operations which permits to achieve military goals with **minimum collateral damages** and life losses on the territory where operation is conducting. Hence, this corresponds with our strategic interests as the bordering state
- supporting the existing NATO priority for tasks based on the **article V** and the present allied nuclear strategy as the effective mean of deterrence, which minimises the threat of direct aggression

# STRATEGIC OPERATIONS

- **preventive and stabilization measures** – realized in peace time, including current prevention against external political-military threats (crisis/war) through neutralization their potential sources and stabilization and consolidation of the international environment security
- **crisis management** – realized in case of threat for the state and/or Allies security and threats for international security, including both national operations and participation in international efforts to prevent crisis and ensure protection against its consequences
- **warfare** – realized in case of aggression against Poland or its Allies including use of part/all national capabilities to defeat enemy through preparation and execution of military campaign and operations

Figure 8



# MILITARY OPERATIONS

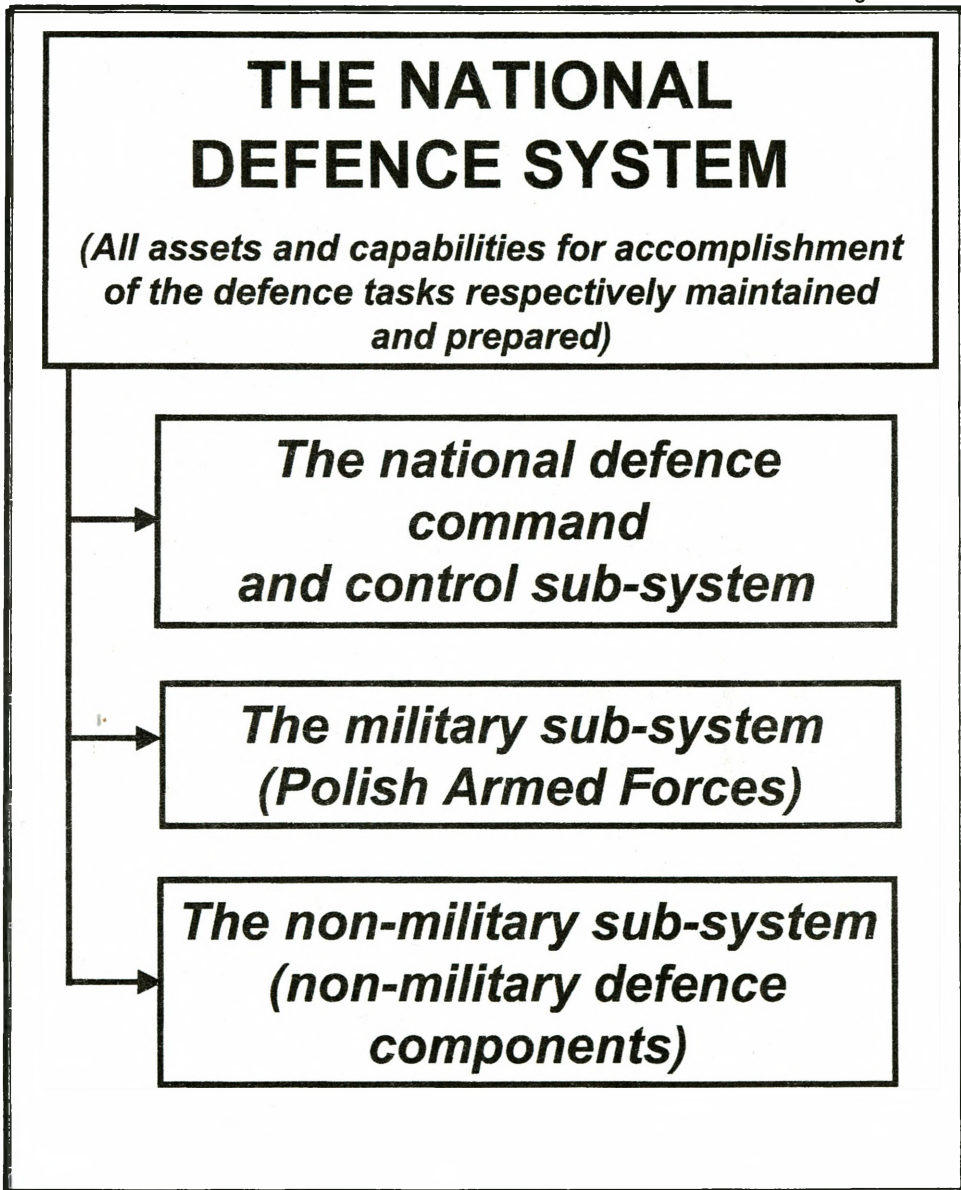
- **identifying, halting and weakening the enemy's invasion groups** to take over strategic initiative – by execution of joint coverage and defence operations in the early phase of war, using the resources available in the aggressed region and other operational forces transferred from other areas and directions
- **gaining strategic advantage** – by deployment of main defence forces and support forces (mobilisation and relocation of national and ally forces)
- **destroying the invading groups** and the offensive resources of the enemy by organizing and executing a strategic counter offensive

# NON-MILITARY OPERATIONS

(informative, protective, economic)

- **indirect weakening of the enemy's war potential** by organizing diplomatic pressures and public pressure exerted by the international community, destructive informative and psychological measures targeted at the enemy's people and authorities, intensified strategic intelligence, organizing economic sanctions etc.
- **sustaining and strengthening our own defence resources** by: protecting the people, national property and authority structures in Poland and Allies; ensuring efficient functioning of the administration and economy during the war; satisfying basic needs of the people during wartime and providing through support to the armed forces (replenishment, procurement)

Figure 11

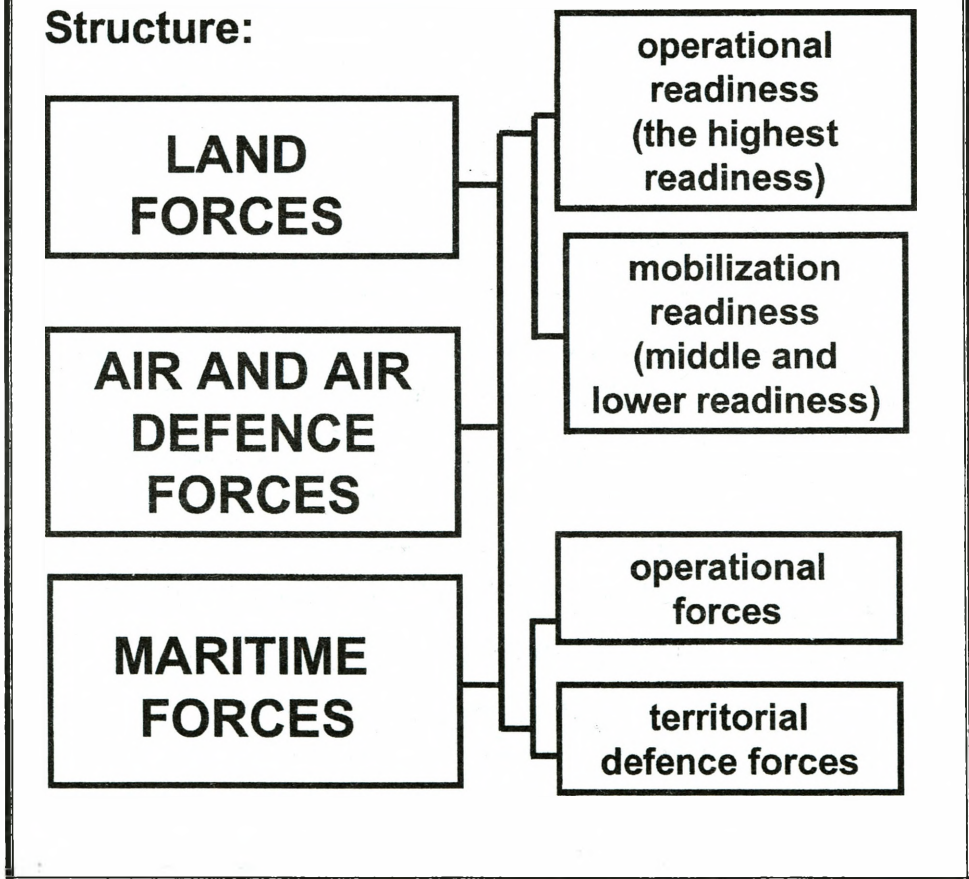


# POLISH ARMED FORCES

## Assigned:

to prevent independence and inviolability of the state and its borders

## Structure:



## NON-MILITARY DEFENCE COMPONENTS

### Assigned:

- to protect inhabitants and the state structures in case of threat of the state security (crisis) and/or war
- to ensure material, information and spiritual human basis in case of external threat of the state security (crisis) and/or war
- manning and material support to the national and Allied forces and non-military support for them on the Polish territory

### Structure:

- information components
  - protection components
  - economic components
- 
- ```
graph LR; A[• information components] --> B[• department's defence systems]; B --- C[• territorial defence systems]; D[• protection components] --> B; E[• economic components] --> B;
```
- department's defence systems
  - territorial defence systems

Figure 14

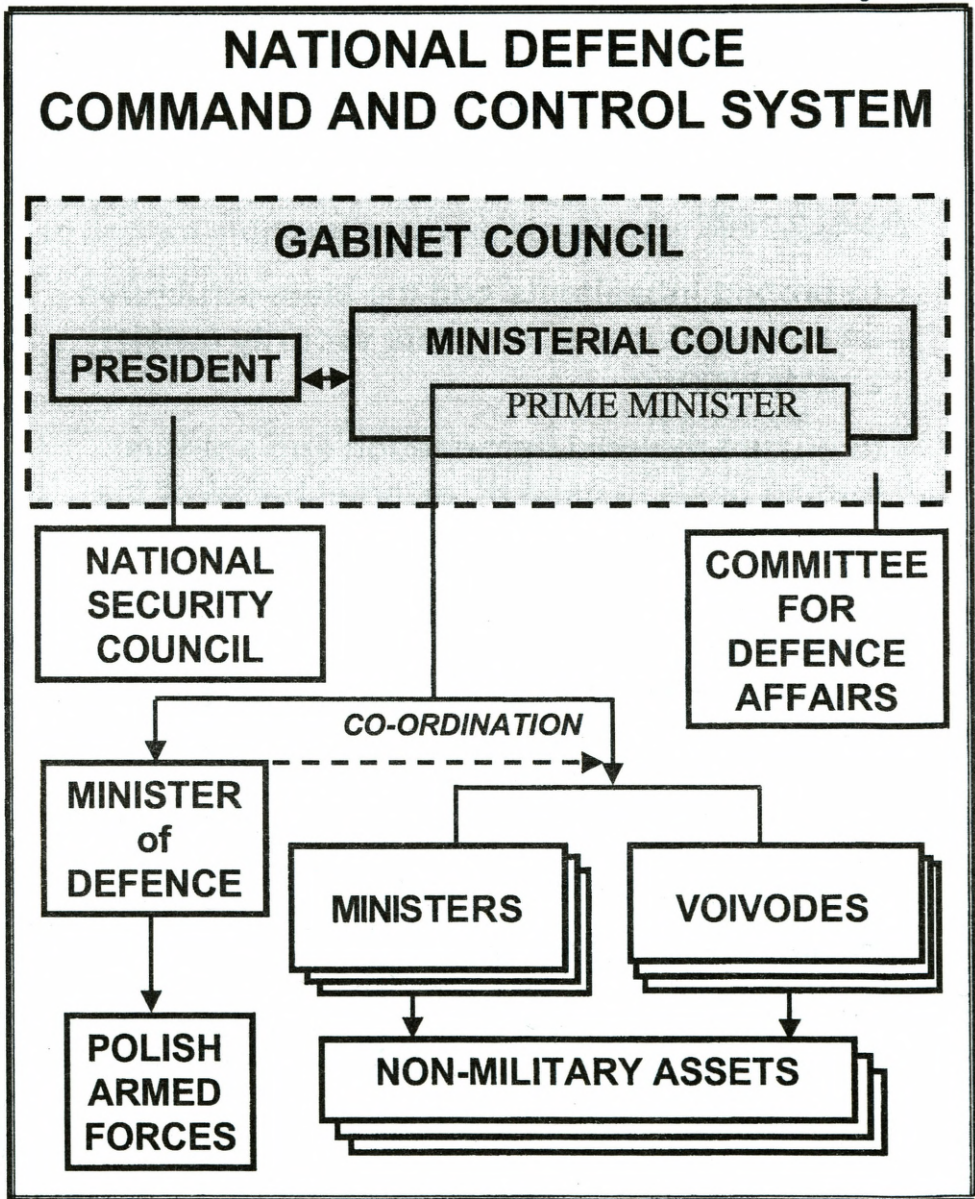
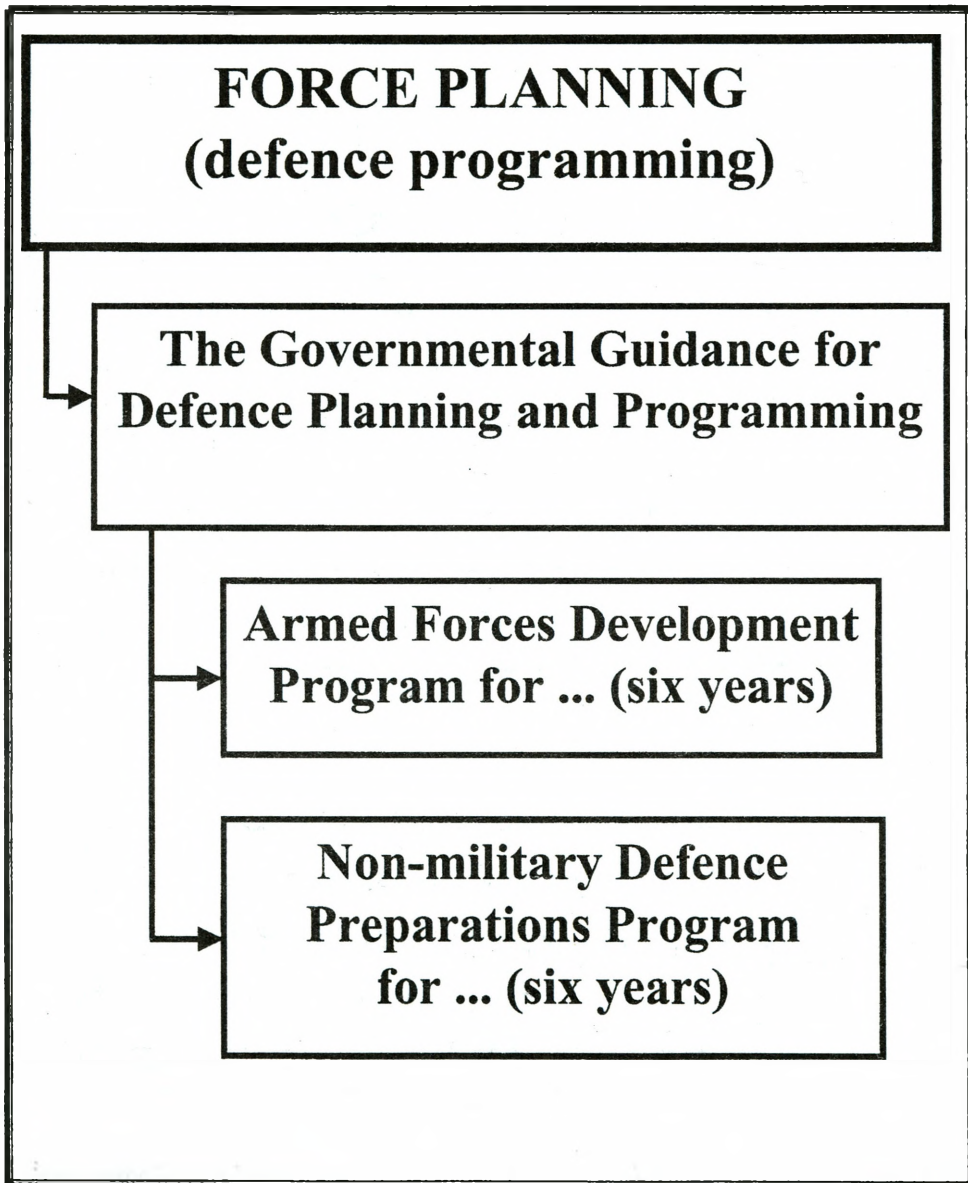


Figure 15





### 3. STRATEGIC POTENTIAL OF THE REPUBLIC OF POLAND

The strategic defence potential of the Republic of Poland - like the one of other country - comprises all material and other resources, which can be used to counter exterior dangers for national security. In Poland it is organised in the national defence system. It consists of - according to The National Defence Strategy of the Poland - three key components: subsystem of the command and control and two executive subsystems, military (armed forces) and non-military one.

Saying about strategic potential we usually focus on it's material dimension. While - like history of wars shows - actually nonmaterial dimension is all well important. What's more - we can risk a general thesis, that in contemporary and in coming post-industrial information era, non-military side of strategic potential of the country will become more and more important, if not dominated. The expression of this tendency among others nowadays is intensively developed theory of wars and information operations (especially in the United States of America). Practically elements of such operations could be observed at the beginning of this decade during the Persian Gulf war, and lately during NATO's crisis campaign in Kosovo. The importance of the information factor for the state security is also prevalent in the "Doctrine of Information Security" established lately in Russia.

There are no doubts, that when we discuss the future of the army we can not omit what is called "information revolution". This revolution causes, that we faced radical - in fact revolutionary - breakthrough in war art and in consequence before we face radical changes in the model of the future armed forces. I don't want to deliberate here about the war art, thus I would like to mention only that essence of this breakthrough is reflected best by the thesis about "the dusk Clausewitz theory and renaissance of Sun-Tzu theory". Without developing this problem I'd like to notice only that new circumstances created by "the information revolution" necessitate to go away from the theory of mass, direct, destructive clashes and operations conducting by large armies, to more sophisticated and flexible conducted maneuver and indirect operations. It creates a need for developing the theory of such a kind of operations, which fit best conditions of the information era following biological and mechanical eras. The feature of this new era is come back to classic relative harmony of two sides of armed fighting - energetic and information ones. There is no doubt that nowadays one of the main task of armed fighting theory is to study the developing conditions of the battlefield and preparing, relate to them, rules and ways of the effective conduct the war operations. That also means a practical solutions in the area of organisational, technical, training preparation of the military units to perform tasks in entirely new conditions.

The effects of these elementary changes in the army in Poland we notice more and more clear. In the process of transformation and adaptation of our strategic

potential to new circumstances we have to solve the following problem: how can we improve our strategic potential? We can answer this question in several ways. First of all we can search the improvement of the strategic potential in a material or nonmaterial area. Secondly we can find solutions in the size and quality of the strategic potential, and eventually in the increase in defence resources, or in improvement of its availability and effectiveness. Finally we take into account the number of soldiers and the weapon systems, or their operational and technical efficiency. We can multiply this kind of questions, including problems like amount – quality, size – efficiency, energy – information, and material resources. But now dominates tendency to solve this problem in the favors of matter – nonmaterial, qualitative, information area. We have observed this for at least ten years it means from the beginning of radical changes of our defence system. NATO membership gives this tendency additional practical impulse. Probably this tendency will be growing because of our predictable in European Union defence policy. Especially as the operation requirements for our forces we would have to detach to European Union operations would be more “sublime”, directed mostly to the “new tasks”. These tasks are different from classic war tasks, which are realised in case of the defence against aggression. These kinds of tasks are more important for a border state, which Poland is in the Alliance.

It's worth emphasise **the border location of Poland in NATO**, because this factor has a strong influence on our role in the Alliance. What's more it also has influence on elementary strategic requirements, concerning the concept and the system of national defence system, especially the composition, structure and the way of preparing armed forces.

The specific of the strategic location of the border state – in comparison with centrally located states – means that border states are first open to various threats for the Alliance security. It concerns both war threats (direct threat of armed aggression) and crisis threats (all danger situations in the surroundings of the state, which are not connected with military aggression).

Being the border state of the Alliance first of all we are responsible for the protection of The Washington Treaty area in the part being our territory. It's a basic input measure of each member of the Alliance to the common security system. It means that we should have first of all the armed forces which would be capable and ready to counter these kind of threats, to which the Alliance couldn't manage to react with the forces located outside of our territory in a due time. It might happen in case of surprise aggression.

From the NATO point of view and Allied possibilities of reconnaissance and reaction it's very difficult to imagine that Alliance could be taken by surprise aggression on a great scale and it's also difficult to imagine that somebody's preparations and unexpected operation in strategic scale could be hidden from NATO without prior allied reaction to such a threat. So, if we talk about the aggression by

surprise we think about aggression on a local scale (operational or tactical), it means aggression made by forces from their current peacetime location without visible and significant preparations. That's why to fulfil such requirement, as a border state of the Alliance, in the peacetime we should have forces in right operational readiness (immediately reaction forces) and also the forces, which have necessary "countersurprise" potential. Nobody will replace us in doing this. It is our national issue. The highest priority should be given for these forces. Their quantity in peacetime must be appropriate to the counter for surprised local aggression. These forces should be as modern-equipped as we can afford, high (even 100%) level of professionalism, with assuring them a full accomplishment of training programs. This is in our strategic interest and in the strategic interest of the Alliance. In this case the harmony of national and allied interest is clear-cut.

Another important problem and challenge in transformation of the armed forces is break up with dominated today quantity approach in favor of the quality one. The question of quantity or quality it's the essence of this problem. We can notice that armed forces quality is measured by three parameters: rate of technical modernisation, level of training and the military personnel's life quality and service conditions.

For the years of Warsaw Pact membership we got accustomed to beginning our thinking about the army from the point of view of it's quantity (number, number of divisions, brigades, tanks, size of mobilisation resources and infrastructure). This kind of thinking was expected by the Warsaw Pact, it meant more and more soldiers, equipment and resources. The quality of these soldiers, equipment and resources was – from the Warsaw Pact point of view – rather a matter of secondary importance and depended only on the national capacity. We knew what kind of capacity we had, thus it was evident that the imposed a big size of the army could not be of the right quality. It meant of course that in case of war our poor equipped and prepared army had to incur suitably bigger losses. It was the potential effect of quantity approach philosophy to a model of army. So, that was final consequence of quantitative approach to the former armed forces model.

Unfortunately we weren't able to cut off from this philosophy also in the nineties. So our army is still in poor quality condition. We didn't explore conditions of strategic independence to make a breakthrough in this area. We were slaves of the old kind of thinking about army from the times of two-blocks system.

Meanwhile everybody knows that in modern conditions and changed situation more important is the Armed Forces quality than its quantity. We could convince ourselves of it when we aspired to NATO and now as we are the NATO member. The obligatory philosophy of the Alliance is quite contrary from Warsaw Pact's philosophy of armed forces build up. From the first Force Goals we could see first of all the NATO requires from us (and also from other members) forces on the very high quality level, it means forces equipped well, trained, fit to combat and inter-

operable. The allied requirement is just quality not quantity. Quantity and size of the army are matters of national decisions and possibilities. In other words this situation is quite contrary than the one in the Warsaw Pact.

Such a change in thinking is difficult and in my opinion we haven't done it yet. Not only in soldiers minds (they are sometimes conservative-minded people - like some said) but also in the minds of the state's decisionmakers. We hope then in the process of a preparing program for nearest years we can overcome such a way of thinking and we start doing according to quality approach. The catastrophe of „Kursk” submarine gives us also among many other lessons, additional arguments for this approach. Its history shows us that nowadays a technical and training negligence and operational ineffectiveness pose the danger not only to a potential enemy but also to ourselves.

We can notice similar tendency also in a non-military defence potential of the state, composed of all others except military resources, forces and means, which the country uses for defence. These resources comprise information, protection and economy. Two issues are especially worth to emphasise. First of all it's a new Polish Strategy of National Defence, established by the Cabinet in May in 2000 year. This strategy at first pays attention on importance of the informational factor for the national defence. The strategy highlights information components as the important elements of the non-military defence potential. We are at the beginning of the information strategy preparation and definition of rules and procedures for the use of information factor in national defence. We think that it's one of the more important areas of consolidation and reinforcement of our strategic potential in the future.

Saying about other non-military forces and measures of national defiance system (protective and economic components) the main problem here is not its size. We have enough means to protect people, national infrastructure and we have enough economic resources. But rather organisational matters determine possibilities of using them on defence needs. The basic problem is the adaptation of the law in military area to political and economic reality which are being changed very fast. The tempo of transformation in Poland is so fast that the defence law doesn't keep abreast the changes. From this reason a defence preparations in civil area can't be effectively conducted. There is not enough defence preparations (for instance: training, exercises) and that have a negative impact on potential effectiveness of national defence system as a whole.

The similar difficulty we meet in command and control subsystem of national defence. We have a basic problem here, related to adaptation of law regulations to a changing reality, this concerns also regulations in the area of state authorities and their competencies in the area of defence.

If we want to sum up this short characteristic of polish strategic potential problems in the XXI century – after our latest accession to NATO and before our

accession to UE – we can risk a thesis that the strategic potential shape doesn't differ from the potential we can observe in the other European countries. Our Western partners probably are in a better position than we are, because they don't have to transform their armed forces simultaneously with their national systems. The directions of these changes in military potential are similar everywhere: size decreasing, quality improvement cast off the quantitative paradigm for the qualitative one. But how can we realise in practice this revolutionary reorientation of armed forces model – it's a more difficult problem. In Poland unfortunately for last ten years we have not been able to manage this problem. The main reason is perceived not only in difficulties connected with old habits, which were adopted by former doctrines of mass wars. The more important was a lack of long-term, strategic thinking and planning. The essence of Armed Forces' reform to this time always was to change the present army from year to year, step by step, under pressure of current needs – but not to build that Armed Forces as it should be in the future.

